Arkusz I.

Nr 39. Dnia 16 lutego. Sobota. Dnia 4 (16 lutego) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Juljanny Panny Mączenniczki.
Jutro: ŚŚ. Sylwina i Donata MM.
Poniedziałek: Ś. Konstancji Panny Męczennicy.
Wtorek: Ś. Konrada Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 16
Zachód „ „ 5 „ 14

Długość dnia godzin 9 minut 58
Przybyło „ „ 2 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Eucharjusza Biskupa.
Czwartek: Ś. Eleonory Panny.
Piątek: Katedry św. Piotra w Antyochji.
Sobota: Ś. Romany Panny.

— Jutrzejsza niedziela nosi nazwę *Starozapustnej*, od niej bowiem pierwsi chrześcijanie rozpoczynali Post Wielki.

Następna zaś niedziela nazywa się *Mięsopostna*, z powodu iż późniejsi chrześcijanie od tej niedzieli zaprzestawali używać potraw mięsnych.

Po *Mięsopustnej* znów niedzieli następuje niedziela *Zapustna*, która w najnowszych czasach stała się ostatnią przed Wielkim postem, ograniczonym do dni 40.

Nazwy tych niedziel utrzymują sie dotąd, na pamiątkę pierwotnej gorliwości chrześcijan, a ślad tego pozostał w kościelnem nabożeństwie, które już od niedzieli Starozapustnej wyraża się przez znaki zewnętrzne i fioletowe ubiory kościelne, oraz przez opuszczanie odtąd śpiewów radosnych.

— W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, obchodzoną będzie w dniu jutrzejszym doroczna uroczystość św. Walentego, kapłana i męczennika, odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak zrana jak i po południu.

Dziś jako w wigilję odpustu, odbędą się pierwsze Nieszpory odpustowe.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, *Starozapustną*, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 20-tym: „O robotnikach w winnicy.“

— Przez rozkaz w wydziale ministra sprawiedliwości, z 22 stycznia r. b.:

Uwolnieni zostali ze służby na własne żądanie: spadli z etatu, byli: sędzia sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem, radca dworu Moczydłowski; podsędek sądu pokoju w Łęczycy Konstanty Wołodkiewicz; podpisarze: trybunału cywilnego w Warszawie Konstanty Łącki; sądu pokoju w Wieluniu Franciszek Koliński i sądu kryminalnego w Płocku Hipolit Rudnicki; z tych: Łącki od 1 (13) stycznia 1877 roku, Koliński od 1 (13) września 1876 r., Moczydłowski i Wołodkiewicz od 1 (13) grudnia i Rudnicki od 1 (13) lipca 1877 roku, ten ostatni z prawem noszenia munduru przywiązanego do jego posady.

(Dz. Warsz.).

STARA WARSZAWA.

XI.

Ulica Rycerska i Ślepa.

Dwie naprzeciwko położone ulice między Dunajem i Podwalem, zwane jedna Rycerską, druga Ślepą, są dotąd u nas najsmutniejszym obrazem zaułków w miastach średniowiecznych. Proszę sobie wyobrazić ciasny, wązki, brudny przesmyk, pozbawiony prawie światła słonecznego, przystępny zaledwie dla pieszych, bo o przejeździe tamtędy ani myśleć nie można. Brukowany on wprawdzie, ale zapewnie od niepamiętnych czasów nienaprawiany, nie posiada żadnej latarni, już nie gazowej, lecz byle jakiej dla oświecania wczesnego tutaj zawsze zmroku i nocy.

A jednak i tam są posiadłości, w których ludzie mieszkają i najwięcej mieści się pracowni stolarskich.

Wnosząc z powyżej wymienionych niedogodności, sądzić wypada chyba, że ostatnia niedola zmusza tych mieszkańców do obrania sobie tutaj siedliska. I tak jest bez wątpienia, lecz człowiek przyzwyczaić się może do każdej miejscowości i oswoić z losem. Więc i tam dostrzedz można pewne zadowolenie mieszkańców i zgadzanie się z położeniem; bo przechodzień ujrzy w każdem niemal oknie powabne doniczki z kwiatami, oraz inne okna zakryte schludnemi osłonami, z po za których widnieje porządek i względny dostatek.

Zresztą szczególnością tych zaułków jest, że nie masz tam sklepików, a co lepsza, żaden szynk się tu nie mieści. Tylko Rycerska wszakże ulica oddawna okryta jest niesławą, z powodu rozgoszczonego tam niegdyś nierządu, co wzbudzało wstrętną przeciwko niej opinję w mieście.

Otóż takiemi są obie te ulice, których jako należących do zupełnego opisu starego miasta, pominąć nie mogliśmy.

Dla czego zaś w porównaniu do innych przedstawiają się one tak wyjątkowo ujemnie? Pochodzi to ztąd, że właściwie zajmują one przestrzeń jaka się znajdowała między dwoma warownemi murami, tak zwanym zewnętrznym i wewnętrznym, opasującemi niegdyś stare miasto, jak o tem pisaliśmy już w Kurjerze.

Oczywiście obie powstały dopiero w czasie, kiedy rzeczone mury przeznaczeniu swojemu już nie odpowiadały i magistrat warszawski dla przysporzenia miastu dochodu, postanowił je na innej drodze spożytkować.

Zatem jako utworzone między murami posiadłości, tam znajdujące się, zbudowane są z warownej kurtyny. Mogą one szczególnie zajmować badacza przeszłości miasta, zwłaszcza skoro ślady tej kurtyny dotąd są tam widoczne.

Przeobrażenie to, mimo okrzyczanego u nas nieładu, było dokonane w ustalonym porządku i zawsze opisywane szczegółowo w aktach archiwalnych. Gdyby więc nie obawa znudzenia czytelników, moglibyśmy wskazać każdą cząstkę muru, kiedy i komu oddaną została i w które weszła zabudowonie. Moglibyśmy powiedzieć gdzie tutaj stały rozmaite wieże i baszty, co wzmacniając mur, posiadały odrębne znaczenie i często ważną w historji odegrały rolę. Obznajmilibyśmy jakiemu losowi ulegała ta strona warowni, gdy naprzykład w roku 1656 ztąd szturmem od szwedów zdobytą została i w następnym roku broniła się walecznie od napadu wojsk siedmiogrodzkich Rakoczego.

Ale podobne drobiazgi nieobojętne dla starożytnika, rzadko kogo teraz już interesują. Ograniczymy się przeto na pobieżnem opowiedzeniu dziejów tej miejscowości.

Oddawna zaniechane mury warowne starej Warszawy, obracano już na rozmaity użytek. W roku 1650, czyli na kilka przed ostatniem przywróceniem tych murów do odporu napadu szwedzkiego, niektórzy mieszkańcy tutejsi udali się do króla Jana Kazimierza, z oświadczeniem gotowości nabycia pustych gruntów znajdujących się między murami, na wystawienie tamże domów. W skutek czego z rozkazu królewskiego zebrana cała rada miejska, wyznaczyła osobną deputację, która w dniu 1 grudnia tegoż roku zeszła na miejsce, opisała wznoszące się mury, baszty i grunta, wymierzyła takowe i rozdała

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA PIERWSZA.

CIESZYN.

I.

Jesienią.

Jesień r. p. 1359 była bardzo piękną, ale tak piękną, że najstarsi ludzie czasu onego, podobnej nie przypominali sobie, osobliwie na Szląsku. Na niebie zawżdy błękitnem i czystem, nie dojrzałeś najmniejszej chmurki, chyba pod wieczór kilka białych obłoczków, które na to jeno się pokazywały, by się ustroić w złoto i szkarłat, jakiem siało po ziemi i niebie zachodzące słońce jesienne. Była to tedy jesień cicha, ciepła i senna — ogród, który przylegał do tyłów książęcego zamku w Cieszynie nie mógł w sobie pomieścić licznych gości, którzy zjechali ze wszystkich końców świata na słynne turnieje jakie wyprawiał, książę cieszyńskie Kazimierz, a którzy chcieli porozkoszować się nieco rozstawaniem lata i ciepła.

Goście owi, jako się rzekło, zjechali się ze wszystkich końców świata. Jakoż tak było w istocie. Rycerze z Francji, z Niemiec, z dworu cesarza Karola IV, z Hiszpanji, z zamorskiej Anglji nawet przybyli by popróbować szczęścia na turnieju. Z Polski także ich nie brakło. Zjechało bowiem tu książę mazowieckie Ziemowit, starym zwane, z głośną ze swej piękności na cały świat żoną, Ludmiłą księżniczką z Minsterberga, z synami Januszem i Ziemowitem, zjechało i mec innego rycerstwa. Było tu także dwóch godnych krzyżaków, jeden komtur a drugi rycerz zwyczajny. Słowem, zamek cieszyński wrzał niezwykłem życiem i gwarem. Nie dziw więc, że nietylko komnaty zamkowe zawżdy pełne były gości, ale i ogród i dziedziniec zamkowy.

W chwili atoli, w której nasza opowieść się poczyna, ogród on cale był pusty. Po wielkich, odwiecznych alejach lipowych przechadzał się jeno leciutki wietrzyk wieczorny, popędzając przed sobą liście złote i purpurowe, rwąc pajęczą przędzę babiego lata. Z rzęsiście oświetlonych okien zamku biła łuna światła, dochodziły dźwięki hucznej muzyki i okrzyki ucztujących gości. Za tem w ogrodzie samym leżała poważna cisza, przerywana jeno szelestem pędzonych przez wiatr liści, szumem niebotycznych wierzchołków drzew. Słońce kryjąc się za dalekie góry i lasy, za skarpowate baszty i mury zamczyska, resztkami krwawych promieni krwawiło ich szczyty i ukradkiem przedzierało się przez gęste liście lip, klonów i modrzewia.

Nagle na krużganku zamkowym ukazał się bardzo piękny rycerz, acz nie w rycerskiej zbroi. Miał on bowiem na sobie obcisłą szatę, zwaną *jak* z drogiej weneckiej materji, na poły żółtej a na poły szkarłatnej barwy, suto obszywaną złotem i perłami. Rękawy u onego jaku były szerokie i ścięte skośnie wieszały się aż do kolan. Poniżej rycerz on miał takie obcisłe moderowej barwy pończochy i trzewiki czerwone z dobrze zadartemi nosami do góry. U boku na złotem nabijanej rzemiennej taśmie wisiał krótki mieczyk w kosztownej oprawie. Głowa onego rycerza nic czem w tej chwili niepokryta, stroiła się w przepyszne jasne pukle pięknie utrefionych włosów, jako też broda i wąsy.

Ale za to jeżeli wszystko było piękne i kosztowne na rycerzu, twarz jego cale była niepiękna. Była to najprzód twarz dziwna i jakaś rzekłbyś szatańska. Z pod wielkich brwi, teraz jasnych, bo obyczaj wieku nakazywał bardzo często zmieniać barwę włosów, brwi i wąsów, a zwykle czarnych, błyszczało dwoje oczów dużych, ognistych i jako węgiel czarnych. Oczy te, kiedy na cię spojrzały, to zda się świdrowały ci aż do najskrytszych głębin duszy i świeciły takim jakimś djabelskim blaskiem, taką nieziemską cechą, że zadrżeć musiałeś. Nos długi, kończasty — usta jako listek wązkie, nadawały całości wyraz niezwykłej chytrości, podstępu i okrucieństwa.

Otóż ów rycerz wyszedłszy na krużganek zamkowy, oparł się na balustradzie kamiennej i ciekawie poglądał w ogród — poczem powstał i żwawym krokiem zeszedł na dół, by się zapuścić w gęstwinę ogrodową, w tej chwili mrocznym pokrywającą się cieniem. Chodził on tu i tam, aż nakoniec wszedł w jedną z ulic grabowych, kędy na darniowej ławeczce siedziała samotna jakaś niewiasta, pogrążona w głębokiej zadumie. Jak kot skradał się nasz rycerz, aż nieostrożnie nastąpiwszy na gałąź, zwrócił na siebie uwagę niewiasty. Spostrzegłszy go, zrazu porwała się i miała się do ucieczki, ale opamiętawszy się czy rozmyśliwszy, padła raczej niż siadła na darnię.

— Czyliżem tak straszny, alboli też okrutny, że uciekać chcecie przedemną mościa księżno?—począł on rycerz, zbliżywszy się do niewiasty i kłaniając się z wdziękiem.

— Nie, jeno już późno... noc się robi — odrzekła niewiasta,—a srebrny jej głos drżał lekko.

Tedy rycerz usiadłszy ostrożnie na ławce, o ile na to pozwalały mocno opięte na nim szaty, ozwie się:

— Czemużeście to, piękna Ludmiło, tak wcześnie opuścili biesiadę?

— Czyż wam co zależy na dowiedzeniu się o tem rycerzu, von Izenburg?—spytała księżna obojętnie.

stosownie do złożonego życzenia, rozmaitym obywatelom.

Był to pierwszy początek chęci zabudowania tej miejscowości, do wykonania jednakże przeszkodziła wojna szwedzka 1656 roku. Skoro więc nastąpił pokój, mianowicie od roku 1671 zaczęto znowu wydzielać grunta, między murami zawsze w celu powiększenia dochodów miasta. Zbiegiem zaś czasu, w miarę wyjednanego pozwolenia, zbywano przy tem mury i baszty, które zamieniały się na posiadłości i tworzyły ulice.

Najczęściej nastręczał do tego stan tych murów i baszt, nienaprawiane bowiem, ręką czasu niszczone, groziły ruina, a nawet niebezpieczeństwem dla sąsiednich posesyj. Dawano wtedy o tem znać magistratowi, a ten wysyłał delegowanych dla sprawdzenia stanu rzeczy, co się nazywało w języku urzędowym „wizją murów miejskich". Przekonawszy się zaś, że istotnie dłużej utrzymać się nie dadzą, odstępowano je za umówioną opłatą, dozwalając rozebrać albo wcielić w ściany kamienic dawniejszych, lub stawiać się mających.

W ten sposób pozostały tam dotąd widoczne i zakryte, znaczne bardzo części rzeczonych murów, odznaczające się starożytną cegłą większego rozmiaru od nowożytnej i innego składu, barwy i wyrobu, która mimo swoich pięciu wieków albo i więcej, jeszcze sztucznie niespożyta. Części te, że pominiemy wiele innych, znajdują się mianowicie:

Od ulicy Ślepej, przy posesjach wychodzących na Podwale pod Nr 12, cały mur na długość łokci 11 w szczycie oficyny, ze skarpą na samym początku. Dalej ściana w posesji pod Nr 14, na długości łokci 54, do wysokości łokci 12, (wyżej nadmurowana ze skarpą 7 łokci długą). Na początku posesji pod Nr 16 w długości łokci 10 występ na ulicę wysokości 12 cali jest fundamentem jednej z baszt, którą w roku 1770 nabyła doktorowa Lelewelowa, babka historyka i na fabrykę zamieniła. Przy tejże ulicy z tyłu posesji pod Nr 18 wysoki mur, później nadmurowany, widoczny od podwórza posiadłości pod Nr 20. W podwórzu posesji pod Nr 26 podmurowanie pod drwalniami jest także fundamentem dawnej baszty, przy której środek przechodzi granice tejże posiadłości Nakoniec z tyłu domów pod Nrami 30, 32, 34, 36, 38, 40 i 42, ciągnie się mur warowny zewnętrzny, czyli pierwszy w długości łokci 120.

Podobnież przy ulicy Rycerskiej widoczne są jego części, mianowicie przy posesji pod Nr 1 i 3 wieże zaś i baszty były, gdzie dziś są posiadłości pod Nr 8, 5 i 13. Między innemi, na miejscu teraźniejszej posiadłości pod Nr 17 stała wieża zwana czerwoną, najczęściej w aktach wspominana i w dziejach wsławiona, przy której najstraszliwszy trwał bój w czasie szturmu Warszawy 1 lipca 1656 r. i tutaj w następnym roku stawiono dzielny odpór przeciwko wojsku siedmiogrodzkiemu, które ją później prochem w powietrze wysadziło.

Tak zabudowały się dwie ulice, ale otworzone zostały jedna wcześniej, druga później. O Rycerskiej znaleźliśmy w aktach wspomnienie już w drugiej połowie XVII wieku, chociaż nie wymienia jej jeszcze rewizja gospód Warszawy 1669 r. Ulica Ślepa występuje w roku 1672 najprzód pod nazwiskiem Ciasnej, potem już w r. 1694 zwano ją ulicą międzymurami (*inter moenia*) a od roku 1771 kiedy wszystkim ulicom ustalono miana, dla zaciemnionego położenia ulica ta otrzymała nazwę Ślepej.

Co do powodu nazwy pierwszej, różnie o tem rozprawiano. Magier w swoich notatach o Warszawie utrzymuje jako ztąd ta nazwa powstała, że tędy straże rycerskie miały przechód do bram miejskich. Prawdopodobniejszy atoli będzie wywód, od wieży przy murach niegdyś w tem miejscu istniejącej, którą zwano także domem rycerskim. Wieża ta już w roku 1614 została prywatną własnością i akt wprowadzenia w jej posiadanie niejakiego Adama Leszczyńskiego, opisując jej stan i położenie, nazywa ją wieżą czyli kamienicą przy murach czyli wale w około Warszawy istniejących zwaną *(in turris seu lapideam supra muros seu vallum circa civitatem antiquam Varsaviae existentem dictam Ryczerski dom).*

Nawet powód podejrzanej opinji tej ulicy ma swoją dawną rację. Dało do tego asumpt zamieszkanie kata przy bramie pobocznej, istniejącej przedtem w bliskości; oficjalista ten miał upoważnienie utrzymywania niewiast upadłych, ośmielających się zaś mieszkać gdzieindziej, winien był wydalać z Warszawy co się wówczas nazywało wyświecenie z miasta.

Natomiast ulica Ślepa ma innego rodzaju wspomnienia. Jako wychodząca na ulicę Grodzką, czyli na teraźniejszy plac zamkowy, znajdowała się w bliskości kancelarji grodzkiej, która się mieściła w dolnych sklepieniach gmachu zamkowego, obok wozowni królewskich. Była ona za czasów saskich i za panowania Stanisława Augusta upodobanem miejscem gdzie młodzi palestranci zbierali się aby na ustroniu, na taniem piwie, nabierać wprawy wypróżniania od razu coraz większych kufli tego napoju. Należało bowiem do przymiotów dobrego prawnika, aby mógł spełnić duszkiem ogromne kolejne kielichy wina na ucztach wyprawianych w czasie trwania trybunału, lub gdy u stołów pańskich nadarzała się do tego sposobność a wiadomo że straszliwie pili dawni nasi prawoznawcy.

Przygotowywano się zatem dla dojścia do tej doskonałości przy ulicy Ślepej i trzeba przyznać, trafnie odpowiadało po temu jej nazwisko. Jakimi zaś byli wyćwiczeni w ten sposób palestranci, ciekawy czytelnik dowiedzieć się może ze spółczesnych pamiętników: Kitowicza, Koźmiana, Wodzickiego i innych, którzy dziwne sceny opowiadają o ich bachanaliach.

Z DREZNA.

Dnia 6 lutego 1878 r.

Uroczyste otwarcie nowego teatru nadwornego w Dreznie dnia 2 b. m., napełniło w wysokim stopniu dumą, narodowe uczucie saksończyków. Duma ta w oczach ludzi bezstronnych, najzupełniej jest usprawiedliwioną, gdyż sasi przekonali swoich współplemieńców, iż nietylko samym chlebem człowiek żyje, czyli mówiąc wyraźniej, przekonali wszystkich, że jest jeszcze w potężnym Związku Niemieckim kraik, który nietylko monumentalne koszary, lecz także pomnikową świątynię sztuk pięknych w obecnych czasach wystawić jest w stanie. Prawda, że i oni ulegając naciskowi z Berlina, nabudowali także mnóstwo nowych koszar; na północnym krańcu Drezna wznosi się długi niezmiernie szereg militarnych olbrzymich gmachów. Lecz jednocześnie w łonie samego grodu, obok pięknego baroku katolickiego kościoła, wspaniałego renesansu galerji obrazów, wznieśli imponujący rozmiarami teatr, stylem architektoniczym harmonizujący z powyższemi znakomitej wartości artystycznej gmachami. Jak wielką cenę przywiązywali drezdeńczycy do uroczystej chwili otwarcia nowego teatru, dowodzi ta okoliczność, iż przeszło 50 tysięcy kart z żądaniami biletów wnijścia, nadesłano w ciągu dni kilku na ręce kasjerów, Oczywiście, szczupła tylko liczba tych próśb uwzględnioną być mogła, gdyż dyrekcja teatralna z polecenia króla, musiała rozdać bilety ministrom, członkom ciała dyplomatycznego, sejmowym stanom, radzie miejskiej, niektórym wyższym dygnitarzom państwa, a resztę dopiero ustąpiono za pieniądze publiczności. Więc też pierwsze przedstawienie, składające się z odpowiedniej kantaty, prologu i dramatu Goethego „Ifigenja w Taurydze," miało cechę przeważnie dworską, galową, następne zaś przybrały już charakter zwykłych tego rodzaju widowisk.

Godfryd Semper, znakomity twórca prześlicznego, a w roku 1869 spalonego teatru, narysował plan do obecnie postawionego, a zaś syn jego Manfred zajmował się budowaniem. Ośm lat z górą nad tem pracowano. Co tylko Saksonja, a poczęści i niemcy, posiadali znakomitszych artystów w dziedzinie rzeźby i malarstwa, zostało użyte do ozdobienia i uświetnienia nowego gmachu. To też bogactwo i przepych alfresków, rzeźb, sztukateryj tak w sali teatralnej, w foyer, krużgankach jest nadzwyczajne, zdumiewające, nie mówiąc już nic o możliwych wygodach i ulepszeniach, jakie w nowożytnych tego rodzaju budowlach wymaganemi tylko być mogą.

Jeżeli weźmiemy na uwagę, że teatr ten, najpiękniejszy i najokazalszy w całych Niemczech, wystawiony został przez kraik, posiadający zaledwie 2,700,000 mieszkańców, to istotnie podziwiać potrzeba jego materjalne zasoby, tudzież tradycyjne zamiłowanie do sztuk pięknych, które zawdzięcza dawnym swoim monarchom, a mianowicie: Augustom II i III.

Dzisiaj niepodobna jeszcze dokładnie powiedzieć, wiele ów teatr kosztował, domyślać się tylko należy iż około 2 miljonów talarów; większą część tej sumy dostarczył kraj, resztę zaś uzupełnili z własnej szkatuły, zmarły król Jan i obecnie panujący monarcha.

Nowy ten gmach, o wybornej zresztą akustyce, jakkolwiek budowany tylko z kamienia i żelaza, za-

---

— A może i zależy — ale przedewszystkiem dziwno mi, że kiedy mąż wasz, tylu książąt i takie świetne grono rycerzy ucztuje, księżna mazowiecka przekłada nad nich samotność.

Księżna nic nie odrzekła, jeno patrzała przed siebie z powagą w ślicznej twarzyczce i z obojętnością.

— Ludmiło!—począł znów rycerz—dozwolicież mi barwę waszą nosić na jutrzejszym turnieju?

— Nigdy—porwała się księżna—nigdy... tak mi Boże dopomóż!

W dużych, błękitnych jej oczach mignęły błyskawice gniewu, czy oburzenia, a biała rączka drżała, dzierżąc rąbek sukni. Rycerz przygryzł wargi ze wściekłości, ale zaraz się uspokoił i przybierając uśmiech na usta, rzekł głosem łagodnym:

— Któż więc będzie tak szczęśliwy, że barwy wasze przywdzieje w dniu jutrzejszym?

— Nikt.

— Nikt? radbym temu wierzyć, ale nie mogę. Cóż to za nowy obyczaj, by tak młoda i piękna dama, jako wy księżno, nie miała swego rycerza, coby kopję za jej wdzięk skruszył.

— A przecież tak jest.

— Hm, to chyba jakiś mazowiecki obyczaj, nieznany nigdzie kędy jeno prawdziwe kwitnie rycerstwo — rzekł z przekąsem i dodał: ale to mi żadną miarą w głowie nie może się pomieścić, byście wy nadobna Ludmiło, co znacie przecie i świetny dwór cesarza rzymskiego, coście urodzili się i wychowali w Minsterbergu, pod okiem ojca, który był zawołanym rycerzem i czasu swego siedział u stołu honorowego rycerzy zakonu niemieckiego, byście wy księżno tak łacno nagięli się do jakichś dzikich mazurskich obyczajów.

Księżna nic nie rzekłszy, z powagą wielką powstała i kłaniając się rycerzowi, chciała odejść — ale ten porwał się i głosem pełnym tłumionego gniewu, rzekł:

— Słówko jeszcze księżno, jedno słówko! przez mękę św. Antoniego, musicie mię wysłuchać do końca. Oto przyleciałem tu za wami z najświetniejszego dworu, z pośrodka zabaw i uczt, by was obaczyć. Tak że mię to wynagradzacie? Rzeknij piękna Ludmiło, a dziś jeszcze pójdę głosić po świecie sławę twoich wdzięków, i biada temu, ktoby ośmielił się zaprzeczyć—nie roześmieję się przez rok i sześć niedziel, jeżeli nakażesz, a nawet gotów jestem z kopją i mieczem zagłębić się w nieprzebyte obszary puszcz pogańskiej Litwy, by stanąć przed groźnym i dzikim ich księciem Jagiełłą i rzec mu: oto Ludmiła jest najpiękniejszą z kobiet na świecie! Skiń jeno, a wszystko to uczynię, jak pragnę zbawienia mej duszy.

— Amen!—rzekła księżna z szyderskim uśmiechem na malinowych ustach swoich i przechodząc koło zdumionego rycerza z wdzięcznym ukłonem, dodała:—radzę ci rycerzu von Izenburg wywczasować się dobrze i namaścić olejem twe członki, bo o ile wiem, jutrzejszy turniej będzie gorący.

To rzekłszy, pełna majestatycznego wdzięku, poszła w kierunku rzęsiście oświetlonego zamku i znikła wkrótce z oczów rycerza w ciemnościach zapadającej powoli nocy. Von Izenburg ostał sam nieruchomy, z okiem wpatrzonem za uchodzącą księżną, podobien raczej do kamiennego posągu niż do człowieka żyjącego. Noc już była i miesiąc wypłynąwszy na czysty błękit jesiennego nieba, obrzucił całym snopem srebnego światła i czerwone suknie rycerza i twarz jego w tej chwili bledszą od najbielszej chusty.

— Przeklęta niech będzie, stokroć przeklęta ta niewiasta! — syknął nakoniec tupiąc nogą o ziemię, a potem podniósłszy pięść w kierunku zamku, potrząsł nią groźnie i rzekł:

— Czekajże pyszna niewiasto—przytrę ja ci rogów.

— Komuż to chcecie tak przycierać rogów, rycerzu Izenburg! — spytał nagle jakiś głos miękki, na pół niewieści i czyjaś ręka oparła się na ramieniu.

Ten żwawo się obrócił i spostrzegł przed sobą młodzieńca z niewieścią prawie twarzą, któremu jeszcze broda się nie puszczała, ubranego w piękne aksamitne szaty, jeno na bujnych puklach jasnych włosów zwieszała się z fantazją maleńka szkarłatna czapeczka ze strusiem piórem.

— Aa! to wy panie Dobek—rzekł rycerz przytłumionym głosem — zkądże wam to przyszło błądzić nocą po ogrodzie i podsłuchiwać drugich?

— A wam cny rycerzu zkąd przyszło, że tu stoicie i gadacie o przycieraniu rogów, miasto biesiadować z rycerzami?—spytał swobodnie młodzieniec.

— Może na schadzkę miłosną przyszedłeś tu, giermku książęcy — mówił dalej rycerz — ono spóźniłeś się, synogarlica pierzchnęła, spłoszona przeze mnie.

— Nie ja przyszedłem na schadzkę, jeno ty rycerzu i spłoszyłeś synogarlicę, boś jest jako jastrząb drapieżny!

— Wara młokosie,—huknął niemiec w pasji — wara! nie tobie o tem sądzić, co ja czynię i jakim jest, ty kundlu z psiarni mazurskiej.

— Ejże szwabie paskudny nie ujadaj!—zawołał cienkim głosem młodzieniec i odstępując wstecz parę kroków, chwycił za rękojeść miecza.

Ale niemiec zbliżył się do niego i nachylając mu się do twarzy, syknął:

— Schowaj miecz młokosie — a jeśliś taki mocny w kopji jak w gębie i gachowstwie, to przybądź jutro na turniej a spotkamy się na ostre.

To rzekłszy, zawrócił się i ciskając groźne spojrzenie jaszczurki na giermka, szybko odszedł.

(Dalszy ciąg nastąpi).

asekurowano w rozmaitych niemieckich i angielskich Towarzystwach ogniowych na summę 4,516,000 mark a mianowicie: samą budowlę na 3,826,000 mark rzeźby na 166,700 mark, spiżową *Quadrigę* wieńczącą fronton, a wyobrażającą Bachusa i Arjadnę, ciągnionych na wozie przez cztery pantery (dzieło rzeźbiarza Schillinga) 86,300 mark, malowidła *(alfresco)* ścian i sufitów 271,000 mark, zbrojownię 50,000 mark, inwentarz zaś teatralny, jako to dekoracje, kurtyny, rekwizyta na 100,000 marek i t. p.

Król Albert obecny z całym dworem na tej uroczystości, obdarzył własnoręcznie w swej loży Manfreda Sempera orderem pierwszej klasy, publiczność zaś zachwycona uroczym widokiem i przymiotami nowego teatru, po skończeniu widowiska, przywoławszy budowniczego na scenę, pełnemi zapału okrzykami i oklaskami nadgrodziła go za trudy ośmioletniej, ciężkiej, olbrzymiej pracy.

Atoli sędziwy mistrz Godfryd Semper, co skreślił rysunek tego przybytku sztuki, nie raczył przybyć na uroczyste jego otwarcie z Wenecji, gdzie obecnie z powodów nadwątlonego zdrowia przebywa. Może obawiał się, ażeby go nie spotkało powtórnie to, czego już raz doświadczył.

Kiedy bowiem w roku 1841 dnia 12-go kwietnia, obchodzono z wielką pompą otwarcie teatru, który następnie w 1869 zgorzał, zapomniano jakoś zupełnie o Semperze, jego twórcy.

Nie otrzymawszy jednego nawet biletu wnijścia, mistrz ten udał się tego wieczoru do restauracji Helbiga, przytykającej do placu teatralnego, a popijając samotnie piwko, pogrążał się w filozoficznych rozmyślaniach nad znikomością i marnością spraw ludzkich na tym świecie! *M. K.*

JUBILEUSZ KRASZEWSKIEGO.

—*Q.*—Wydawnictwa jubileuszowe na uczczenie 50-ej rocznicy zawodu pisarskiego J. I. Kraszewskiego, pomyślnie gotują się do wystąpienia. Tom pierwszy 15-tomowego wydawnictwa powieści jubilata, obejmujący na 400 przeszło stronicach ścisłego druku, dwa utwory: *Rzym za Nerona* i *Pamiętnik Mroczka*, a mający kosztować tylko 50 kop. bez przesyłki, jest już w składaniu ukończony i pozostaje tylko odbić ostatnich form kilka.

Po niedzieli tom ten już pewno będzie w ręku prenumeratorów.

Tymczasem przygotowania do książki zbiorowej dla Kraszewskiego o Kraszewskim posuwają się naprzód.

Osoby powołane niedawno przez zgromadzenie tutejszych literatów i publicystów do redakcji owej książki, ułożyły już całkowity plan pracy, która według tego planu składać się będzie z życiorysu Kraszewskiego, z szeregu studjów nad pojedyńczemi odnogami jego działalności: pisarstwem, redaktorstwem, krytyką, wydawnictwem, drukarstwem, z artykułów luźnych odnoszących się do twórczości lub życia Kraszewskiego, wreszcie z bibljografji dzieł jego.

Całość około 40 tu arkuszy druku, składać się będzie z kilkudziesięciu artykułów, z których kilkanaście już rozebrano przed ogłoszeniem odezwy do piszących. Strona też materjalna wydawnictwa, z którego całkowity czysty dochód przeznacza się na rzecz jubilata, rokuje dobre widoki. P. Gracjan Unger, którego firma wiele zawdzięcza drogocennemu współpracownictwu Kraszewskiego, zobowiązał się raz jeden wydrukować bezpłatnie całe dzieło, co zmniejszy wydatki o 800 do 1,000 rubli, czyli o tyleż pomnoży dochód z przedsięwzięcia towarzyszów zawodu Kraszewskiego.

Spodziewać się zaś można, że i to jeszcze nie będzie ostatnim wyrazem pomocy dla redakcji książki jubileuszowej, lecz nie chcemy uprzedzać wypadków.

* * *

Czytelnik przekonał się zapewne, iż notujemy skwapliwie wszystkie projekta dotyczące jubileuszu Kraszewskiego, czy one zostały do nas wprost nadesłane, czy też mieściły się wpierw w szpaltach innych dzienników.

Jest ich dziś szereg długi—daj Boże by się wszystkie ziściły ku większemu uczczeniu arcy-mistrza pisarskiego kunsztu.

Z pomiędzy ostatnich zamysłów, jeden na szczególniejsze zasługuje zaznaczenie.

Mieści się on w odezwie przysłanej do *Biesiady* przez kilku obywateli powiatu żytomirskiego, a więc tam gdzie ongi Józef Ignacy chodził za swym pługiem.

„Kraszewski był naszym sąsiadem-robotnikiem"— oto pierwsze słowa projektujących ziemian— „niechajże więc od nas otrzyma dar pamiątkowy w zagonie."

Myśl zacna, piękna i trafna.

Wszak ci to i mistrz koło roli się porał, gospodarskie dzielił kłopoty, żywot wioski zacisznej ukochał i nieraz go jasnemi otaczał barwy.

Słuszna tedy, iż dostanie mu się „kawał ziemi z domem, z ogrodem, z jeziorkiem i z pewną intratą z pszenicy, wełny i miodu."

Zakątek taki aż się uśmiecha do strudzonego pracownika!

Jako żytomierscy obywatele w postanowieniu swem wytrwają i zagon pamiątkowy złożą w ofierze — wątpić nie należy.

* * *

W mieście naszem też pamięć o jubileuszu tkwi żywa.

Na wydawnictwo „wyboru pism" liczne sypią się zamówienia.

Z nadsyłanych pism widzimy, iż nawet obcy skwapliwie przystępują do oddania hołdu pisarzowi nad pisarzami.

Są i tacy, którym suma prenumeracyjna jest zbyt uciążliwą, więc też o drobną proszą rozpłatę.

Komitet życzenia te ubożuchnych a chętnych do ofiary, uwzględnia.

I my w *Kurjerze* otwieramy listę prenumeracyjną, przekonani, iż szpalty ona całe zajmować będzie.

Pokolenie, które Kraszewski czytać nauczył, nie zapomni o swym znakomitym mistrzu!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wkrótce już podobno zjedzie komisja rewizyjna, mająca zbadać należycie stan drogi warszawsko-wiedeńskiej, w celu przekonania się, czy rzeczywiście droga tak silnie potrzebuje znacznego powiększenia taboru. Rewizja ta znajduje się w związku ze staraniami, które robi podobno w Petersburgu droga, ażeby fracht od towarów przychodzących z zagranicy płacony jej był złotem, oraz ażeby zatwierdzono w ministerjum podwyżkę cen biletów osobowych.

= Fundusz na dom dla szkoły technicznej drogi warszawsko-wiedeńskiej, o którego zamierzonej budowie donosiliśmy, powstał z opłaty wiorstowej składanej poprzednio w ministerjum na instrukcję oraz z ofiar prywatnych, między któremi najznaczniejsza pułkownika Paniutina, członka rady nadzorczej szkoły.

= Gorączka nabywania w celu spekulacyjnym domów w Warszawie, tak silnie rozwinięta lat temu kilka, przeniosła się obecnie z większą jeszcze zawziętością na jej przedmieście z drugiej strony Wisły, t. j. na Pragę. Nieruchomości tam położone dochodzą do cen anormalnie wysokich, a ponieważ hypoteczne długi przenoszą na wielu rzeczywistą wartość — można więc nabyć nieruchomość oszacowaną na kilkadziesiąt tysięcy rubli za parę tysięcy a nawet i mniej. Za przykład tej spekulacji może nam służyć jedna z nieruchomości położonych w miejscu pryncypalnem, która mając szacunek przeszło 40,000 rs. w roku zeszłym, zmieniła trzech właścicieli, a w roku bieżącym już przeszła w ręce nowego posiadacza. Jak nas zapewniano, każdy z tych zmieniających się właścicieli rozporządzał sumą nie większą nad kilka tysięcy. W stosunkach ekonomicznych kraju, spekulacja taka wątpimy ażali pożytek przynieść może.

= *Prawit. Wiestnik* publikuje rozporządzenie, na mocy którego komora bulgarska zaliczoną zostaje do rzędu tych komor, które zwracają akcyzę od wywożonego cukru za granicę.

= Dotychczasowy kapelan szpitala Dzieciątka Jezus ks. Józef Cierniewski mianowany został administratorem parafji Łęgonice w powiecie rawskim.

= Jutro o godzinie 10-tej rano w gmachu warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odbędzie się ogólne zebranie stowarzyszenia „Merkury" na którem odbędą się wybory do zarządu komisji rewizyjnej i t. d.

= Zwraca się niniejszem uwagę właścicieli fabryk papieru, iż w jednym z letnich miesięcy r. b., odbędzie się w Berlinie międzynarodowa wystawa papieru i jego przerobów.

= Niedawno w ochronie przy ulicy Piwnej rozdane zostały gratyfikacje pieniężne dwudziestu dozorczyniom ochron, ich pomocnicom i aplikantkom.

= Egzamin teoretyczny dozorczyń ochron, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu w gmachu Warsz. Tow. Dobroczynności.

= Przypomina się niniejszem szerszej publiczności, iż trzy ostatnie, a najwięcej zajmujące części odczytów p. Jankowskiego o sadzie i ogrodzie owocowym, przypadają w przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej we czwartek 21 o 6-tej i 24 b. m. o 1-ej (w sali muzeum przy placu Krasińskich nr 3).

= Donoszą nam, że w roku bieżącym z puszczeniem lodów zaprowadzoną będzie komunikacja wodna statkiem pasażerskim między Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem.

Odjeżdżający z Warszawy drogą nadwiślańską o 10-tej wieczorem przybędą następnego dnia między 4-tą a 5-tą po południu do Sandomierza, zaś wypływający statek z Sandomierza o godzinie 10-tej zrana dowiezie pasażerów na pociąg drogi żelaznej przybywający do Warszawy około 4-tej nad ranem.

Tą drogą pasażerowie jadący do Sandomierza przybędą tamże w ciągu 17 do 18 godzin, a daleko mniej czasu potrzeba będzie na przebycie przestrzeni z Sandomierza do Warszawy.

Powyższa komunikacja wodna będzie nader dogodną dla mieszkańców gubernji radomskiej i kieleckiej i dla udających się w tamte strony.

Jazda pasażerska między Warszawą a Płockiem, jak dawnych lat, utrzymaną zostaje — jednakże dla zadowolenia pasażerów, statek z Warszawy o godzinę jedną później odpływać będzie, to jest o godzinie 9-tej zrana.

Przed rozpoczęciem jazd pasażerskich w dolnej i górnej Wiśle odpowiednie ogłoszenia w pismach poczynione zostaną.

= Magistrat ogłasza licytację na pobudowanie trzech nowych budek dla policji.

= Teatr.

Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień opiewa co następuje:

Teatr wielki:

Niedziela, „Jotta"; poniedziałek, „Nasi najserdeczniejsi"; wtorek, „Traviata"; środa, „Mauprat", (dramat wznowiony z nową ról obsadą, z wyjątkiem roli Jana Mauprata, granej przez Królikowskiego); czwartek, „Bal maskowy", „Opiekun i wychowanica", „Koncert"; piątek, „Mignon"; sobota, „Robert Djabeł"; niedziela, „Twardowski".

Teatr rozmaitości:

Niedziela, „Fałszywe blaski", „Córka Ewy", „Teatr amatorski"; wtorek, „Pogodzeni z losem"; czwartek, „Wielki człowiek do małych interesów"; piątek, „Hrabina de Sommerive"; „Doktór medycyny"; sobota, „Akrobata", „Majster i czeladnik", „Filiżanka herbaty"; niedziela, „Pogodzeni z losem". Szereg maskarad skończył się na piątej.

= Muzyka. We wczorajszym wieczorze Towarzystwa Muzycznego przyjęła udział czasowo tu goszcząca artystka opery poznańskiej, pani Marja Machrzyńska i poprawnem odśpiewaniem arji z „Łucji," mazurka Szopena, oraz dumki Moniuszki, zyskała sobie powszechne oklaski. Podobał się również śpiew p. Ostapowicza amatora. — W przyszłym środowym koncercie Towarzystwa wykonane będą: Trio Dobrzyńskiego i kwartet Brahmsa. — Koncert Grützmachera ma odbyć się w wielkim teatrze w przyszły czwartek. Na widowisko złożą się: balet i jeden akt „Balu Maskowego."—Koncert trzynastoletniego fortepianisty Maurycego Rozentala odbędzie się w przyszłym tygodniu w resursie obywatelskiej. O bliższych szczegółach doniosą afisze. Bilety są już do nabycia w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Hösicka.

= Wizerunki Ojca świętego pojawiły się w ostatnich numerach naszych ilustrowanych czasopism.

Dały je *Kłosy, Biesiada literacka* i *Tygodnik Ilustrowany.*

Tygodnik nadto zamieścił na całej kolumnie rysunek Tegazza przedstawiający „nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym w Warszawie w dniu 13-tym lutego z powodu zgonu Piusa IX-go."

W wydawnictwie naszem przygotowanie kliszy w ciągu dni dwóch i jej odbicie jest dotąd niesłychaną nowością.

= Ostatnią illustracją francuzką zdobi piękny rysunek, przedstawiający dzisiejszą królowę Włoch wraz z jej synkiem księciem Neapolu.

= Ruch handlowy na targach prazkim w ciągu tygodnia od 27 stycznia do 2 lutego r. b. był następujący: w ogóle przypędzono na targ bydła sztuk 1462, a mianowicie: wołów stepowych 1,220, (z których sprzedano rzeźnikom warszawskim 775, na prowincję 445) wołów miejscowych 180, takichże krów 62, z tych sprzedano: wołów 150, krów 32;—dojnych krów dostawiono 10. Było też na targu wieprzów 2,200 (z których sprzedano 1,000), cieląt 1,200. W ogóle przewieziono przez rogatki różnegojmięsa pudów 3,937 (więcej o 497 pud. jak w tygodniu poprzednim). Z przedmiotów najniezbędniejszych potrzeb, podniósł się w cenie chleb pytlowy z kop. 4 na $4^1/_2$ za funt i drzewo twarde sążeń z 14 rs. 75 kop. na rs. 15 zniżyły zaś ceny po pół kop. chleb razowy na kop. $2^1/_2$, bułki zwyczajne na kop. $7^1/_2$, bułki lepsze na kop. $8^1/_2$ i cielęcina na kop. $12^1/_2$ za funt.

= Wiadomość o oburzającym fakcie skonania ojca pod drzwiami syna, w jednej z naszych osad fabrycznych, podaliśmy na zasadzie prywatnego, specjalnie do nas pisanego listu.

Wiadomość tę z *Kurjera Warszawskiego* raczył *dosłownie* przedrukować *Kaliszanin*, nie wiemy już czy podając źródło.

Otóż, obecnie kolejno podają takową pisma tutejsze powołując się na... *Kaliszanina*.

Nie mamy nic przeciwko temu, dziwi nas tylko sama manipulacja.

= Pomimo iż lody na Wiśle nie puściły, jednakże prąd wody przy łagodnem powietrzu ciągle obecnie panującem, powymywał ogromne otwory i lód zupełnie osłabił.

Przeprawa więc jest już obecnie zupełnie niemożebną i ci którzy w grudniu w lód się nie zapatrzyli pozostaną bez takowego.

A zdaje się że takich będzie nie mało.

= Co się odwlecze—to nie uciecze!

Zabawa na korzyść „Przytuliska“ odłożona—odbędzie się...

Nie wątpcie!

Ma być ona jednak stokroć więcej ożywiona, niż poprzednio...

Moc bowiem wielka fantów zbiera się na tombolę, która będzie wieńcem i zakończeniem całej uroczystości(?!)

Jest ich już przeszło dwa tysiące...

Bufet urządzony zostanie sposobem administracyjnym z ofiar panów przemysłowców.

Albowiem zabiegliwość zarządzających „Przytuliskiem“ jest wielką!

= Wczoraj w browarze Junga dwudziestoletni robotnik Hipolit R. powiesił się; przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Dziś rano w jednym z domów przy ulicy Aleksandrja w piwnicy zapaliły się gałgany.

Przyczyną była nieostrożność.

Dano znać do trzeciego oddziału straży, lecz przed jego przybyciem ogień przez mieszkańców ugaszony został.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. T rs. 3— B. K. rs. 2 dla najbiedniejszych— M. K. rs. 2 dla Szurmańskiej Kacza Nr 7 — Uczeń gimnazjum rs. 5 dla biednych uczni na wpis.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23. Posiedzenie 14 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Zielna	Wyszyńska E.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
20	Złota	Nalborska Anna	Mąż chory, dzieci drob. 4.
64	Pańska	Galle Julja	Mąż obłożnie chory, — dzieci drobnych 2.
26	Śliska	Haja Trześnia	Wdowa dzieci drobnych 3.
73	Pańska	Haber Rozalja	Mąż nieobecny, dzieci drob. 3.
11	Książęca	Gnieszczyk A.	Niewidoma.
3	Zajęcza	Kiciewicz M.	Bez pomocy od męża, dz. dr. 3.
73	Czerniak.	Zientala E.	Mąż chory, dzieci drob. 4.
21	Tamka	Nejbert Ignacy	Żona chora, dzieci drob. 3.
3	Furmańska	Turek Eleonora	Wdowa, dzieci drobnych 3,— z tych jedno chore.
31	Nowolipki	Paprocka W.	Wdowa chora, dzieci dr. 5.
4	Dzielna	Goldberg B.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 3.
31	Dzielna	Kosińska Marja	Mąż słaby, ona kaleka, dzieci drobnych 4.
6	Dzika	Ignatowicz M.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
29	Nowolipki	Breczek Fr.	Wdowa, dzieci drobnych 3.

Nekrologja.

† Jutro dnia 17-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. **Marji z Zielińskich księżnej Woronieckiej,** odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem o godzinie **10-tej** zrana. Zaś w dniu 18-tym tegoż miesiąca o godzinie **10 i pół** zrana, w tymże kościele odprawi się żałobna wotywa za duszę ś. p. **Władysława Zielińskiego,** zmarłego we Francji i w dniu 19-tym b. m. o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę **Józefy z Jazwińskich Zielińskiej,** zmarłej w rocznicę dnia tego. Na które to nabożeństwa zaprasza się w wymienionych dniach krewnych, przyjaciół i znajomych. —2664—

† Senior bractwa św. Rocha zawiadamia niniejszem, iż w dniu 19 b. m. i r. to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Krzyża odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Augusta hr. **Potockiego,** protektora bractwa, na które senior familję i przyjaciół zmarłego, oraz braci i siostry tegoż bractwa uprzejmie zaprasza.

† W poniedziałek, dnia 18 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. księdza kanonika Jakóba **Ballacha,** odprawione zostanie za spokój jego duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, po skończeniu którego nastąpi poświęcenie grobu, na który to obrzęd zaprasza się.

† W niedzielę, t.j. dnia 17 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola i Karoliny małżonków **Lange,** oraz wnuka tychże Maksymiljana **Artzt,** odbędzie się modlitwa o godzinie **11 i pół** przed południem w kościele ewangelicko-augsburskim przy ulicy Królewskiej, na które pozostałe rodzeństwo, krewnych i przyjaciół zaprasza. —2740—

† W dniu 18-tym b. m., to jest w poniedziałek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Samosiewicza,** odprawioną zostanie msza święta o godzinie **9-tej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na którą pozostała wdowa wraz z synem i córką krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —2674—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny z Święckich **Blochowej,** odprawione będzie w kościele św. Anny o godzinie **11-ej** w dniu 18 lutego, na które pozostała rodzina, krewnych i znajomych zaprasza. —2767—

† W dniu 18 lutego t. j. w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **9½** z rana, wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Jana-Kantego **Smolikowskiego,** jenerał-majora inżynierji, b. naczelnika okręgu komunikacji, na którą pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają krewnych i życzliwych. —2702—

† Dnia 18 b. m. w poniedziałek, w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Biłgorajskich **Lewickiej,** odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie **10** z rana, w kaplicy Pana Jezusa, w kościele św. Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —2703—

† Za spokój duszy ś. p. Eleonory z Morskich **Roszkowskiej,** obywatelki m. Warszawy, w dniu 18 stycznia r. b., w wieku lat 57 zmarłej we Lwowie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 18 lutego r. b., t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** z rana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które w głębokim żalu pozostały syn i synowa, w nieobecności córki i zięcia, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —2709—

† Za duszę ś. p. Natalji z Szulców **Biernackiej,** jako w piątą rocznicę jej śmierci, odbędzie się, w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne, na które rodzice zmarłej, w nieobecności pozostałego męża i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2698—

† W poniedziałek, to jest dnia 18 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Korduli z Brochockich **Rzeszotarskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, o godzinie **10-tej** rano, na które pozostałe dzieci i wnuki, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —2757—

† W przyszły wtorek, dnia 19 lutego r. b., w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Saniewskiej,** żony b. urzędnika Komisji Skarbu, odbędzie się za spokój jej duszy msza św. żałobna w kościele św. Anny, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie **10-tej** z rana. —2739—

† Ś. p. Cyprjan **Jakowicki,** radca dworu, kawaler orderów, emeryt, przeżywszy lat 69, dnia 14 lutego 1878 r. zakończył doczesny żywot. Pozostali w nieutulonym żalu: żona, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na eksportację odbyć się mającą z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski w dniu 17 lutego r. b. o godzinie **2 i pół** z południa.

† Ś. p. Antoni **Wyszyński,** urzędnik prokuratorjum, żył lat 28, zmarł dnia 14 b. m. Pozostała matka z bratem i siostrami, zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, to jest dnia 17 b. m. o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski. —2774—

† Ś. p. Jan **Januszkiewicz,** emeryt, wieku lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł dnia 15 lutego r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 lutego to jest w niedzielę, z kościoła parafji św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **4-tej** po południu. —2781

† W dniu 15 lutego r. b. po krótkiej słabości zmarła Cezarja z Pryfków **Boudouin de Courtenay,** żona profesora uniwersytetu w Kazaniu. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek to jest w dniu 18 b. m. i r. o godzinie **3 i pół** po południu, z domu pod nr 8 przy ulicy Tamka, na cmentarz ewangelicki, na który pozostały ojciec wraz z siostrą i bratem, w niebytności męża, krewnych i znajomych zaprasza. —2780—

† Ś. p. Helena z Otrębskich **Kożuchowska,** wdowa po urzędniku b. dyrekcji ubezpieczeń, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 15 lutego 1878 r. przeniosła się do wieczności, w wieku lat 74. Pozostałe w nieutulonym żalu dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 lutego 1878 r. o godzinie **10 i pół** z rana w kościele św. Ducha, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **4 i pół** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2788—

† W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu, powiększył grono aniołków ś. p. Oleś **Gałczyński,** przeżywszy dwa lata i miesięcy dwa, syn ś. p. Władysława i żyjącej Honoraty małżonków Gałczyńskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro w niedzielę o godzinie **12-ej** w południe z kościoła św. Jana. —2775—

Przegląd polityczny.

Wobec dokonanego faktu przepłynięcia floty angielskiej przez **Dardanelle** najciekawszem jest wrażenie wywołane w Petersburgu i Konstantynopolu. Otóż w stolicy źle przyjęto tę wiadomość, w stolicy Turcji wielkie wzburzenie powstało. Rząd turecki, jak utrzymują, gotów jest ten gwałtowny czyn uważać za *casus belli*, a nawet postanowił zapuścić na Bosforze torpedy, aby utrudnić przystęp statkom angielskim.

Pomimo tego, lew brytański przeskoczył cieśninę, wytężywszy wszystkie siły do tego skoku, którym zrównać się chciał z postępującą naprzód Rossją. Naprzód, to mniejsza, ale co będzie w razie, gdyby potrzeba było się cofnąć. Anglja uczyniła krok ryzykowny, za którym idą nie małe i nie lada jakie konsekwencje.

Sforsowanie Dardanellów udało się po kilku salwach, które ze strony tureckiej były tylko ślepem poparciem protestu, lecz droga odwrotu w danym razie kosztowałaby więcej nierównie wysiłku i poświęceń, gdyby ją okręty angielskie również przemocą zdobywać miały.

Layard uwiadomił sułtana, iż flota angielska nie ustąpi z Bosforu póty, póki pokój ostatecznie podpisanym nie zostanie. Dzisiaj już atoli wchodzi Anglja w kompromis z Rossją i przyrzeka krążyć tylko po Bosforze, jeżeli się rossjanie o 20 mil angielskich od Konstantynopola zatrzymają.

Z umiarkowanego tonu noty lorda Derby, wysłanej do Petersburga, z przemówienia jego w parlamencie, wreszcie z faktu, iż Derby pozostaje na swojem stanowisku w gabinecie, dałoby się wysnuć wnioski mniej niepokojące co do rzeczywistych intencji Anglji.

Co się tyczy **kooperacji floty** włoskiej i angielskiej, lord Derby, jak to mówią: półgębkiem dał do zrozumienia w Izbie wyższej, iż bardzo być może, że nawet pomimo noty ks. Gorczakowa grożącej zajęciem Konstantynopola, Francja i Włochy zachowają się biernie.

Nie otrzymaliśmy dotychczas żadnego poważniejszego zawiadomienia o wkroczeniu rossjan do Konstantynopola,—urzędownie nie potwierdzono, do tej chwili wiadomości powtórzonej przez nas wczoraj za *Standardem* angielskim. Uwzględniwszy, iż 10-go zostały odnośne polecenia z Petersburga wysłane, z powodu przerwanej komunikacj z Adryanopolem, mogły rozkazy dojść dopiero dnia następnego do Głównodowodzącego, a 12-go zaledwie do przednich oddziałów armji, które ruszywszy w pochód, faktycznie dopiero przedwczoraj, jeśli nie wczoraj dopiero u bram Konstantynopola stanąć mogły. Rozumie się, iż dla polityki rossyjskiej potrzeba było, aby okręty angielskie wpierw zapłynęły pod Konstantynopol, czem dopiero wejście rossjan do stolicy umotywowanem być miało.

Uwzględniwszy zaś, że flota angielska pod Konstantynopolem dotąd nie stanęła, a przynajmniej z nikąd ta wiadomość nadesłaną nie została, możemy dzisiaj śmiało przypuszczać, iż wczorajsze doniesienie *Standarda* o wkroczeniu 12 bataljonów rossjan do Konstantynopola jest co najmniej przedwczesnem.

Biuro Havasa przedwczoraj w południe donosiło z Konstantynopola, iż rossyjanie jeszcze domiasta nie wkroczyli, lecz że ta ewentualność jest w krótce możebną, gdyż nawet w okolicy dzielnicy ormiańskiej przygotowano dla nich kwatery.

Według przemówienia Derbyego w dniu 14-go b.m. wysłanie floty na Bosfor nie straciło swego charakteru pokojowego, pomimo alarmujących w Petersburgu pogłosek i zapatrywań w tej mierze. Sam Derby bowiem przypuszcza już nawet konsekwencje tego ostatniego kroku za całkiem naturalne i nazywa obowiązkiem ludzkości to, co dawniej naruszeniem interesów angielskich uważał. „Obydwa rządy czuwać będą nad bezpieczeństwem ludności chrześcijańskiej w Konstantynopolu, więc niema potrzeby niepokoić się następstwami.“

Ciekawym jest dzisiejszy artykuł wstępny wiedeńskiej *Pressy* rozbierający główne pobudki polityki angielskiej ograniczające się jedynie do przychylnego interesom handlu rozwiązania kwestji Dardanellów.

Wobec tego, zadaje sobie *Presse* pytanie, jaki interes miałaby Austrja stawać po stronie Anglji, porzucać swoją neutralność i pomagać John-Bullowi do wyciągania kasztanów z żaru, kiedy nawzajem nic egoistycznej polityki rządu angielskiego nie może usposabiać przychylnie dla interesów Austrji, będących zupełnie rzeczą obojętną dla gabinetu St. James. Dmuchnąć w ul, to rzecz łatwa, lecz niebezpieczna,— dziennik wiedeński odzywa się do gorących propagatorów wojny w Peszcie z przedstawieniem, iż w obecnej chwili dobrze rozebrać należy wszelkie dane przemawiające za i przeciw wojnie, chcąc do niej jedynie z namiętności nawoływać.

Prasa angielska po większej części wyraża się nieprzychylnie o ostatniem postanowieniu rządu i biada nad narażeniem powagi Anglji. *Times*, *Daily*

Telegraph i Standard upominają o spokój i zimną krew.

Kwestja kongresu ostatniemi wypadkami cofnęła się znowu na dalszy plan. Jenerał Ignatiew przybył do Adrjanopola, dokąd wezwano tureckich pełnomocników, w celu prowadzenia dalszych układów pokojowych, które 16-go b. m. rozpocząć, a pierwszego marca ukończyć się mają, poczem dopiero ostateczne rezultaty przedstawionemi zostaną konferencji. Donosi przynajmniej tak korespondent *Pressy* z Tyrnowy.

W tym czasie atoli mogą zajść jeszcze rozmaite nieprzewidziane wypadki, których rezultat dopiero stanowczo oddziała na kwestję kongresu.

We wtorek **ks. Bismarck** ma odpowiedzieć na interpellację w kwestji wschodniej.

We Włoszech przygotowania do przyszłego conclave postępują; collegium kurdynałów przedstawia dzisiaj trzy główne stronnictwa. Jedno z kardynałem Pietri na czele życzy sobie zastosowania kościoła do obecnej sytuacji i żąda wyboru umiarkowanego papieża. To stronnictwo nazywa się włoskiem.

Drugie pod kierownictwem kardynała Manninga godzi się na wybór włocha, byle tylko ten prowadzić chciał dalej energicznie i silnie walkę przeciw liberalnym ideom; to stronnictwo żądało przeniesienia conclave na Maltę, lub gdzie indziej za granicę Włoch.

Wreszcie trzecie, najluźniejsze stronnictwo,— „stronnictwo kościoła" żąda utrzymania *status quo* i oczekuje od przyszłych wypadków nowej zmiany w polityce.

Voce della Verità donosi, iż sułtan przesłał telegram kondolencyjny z powodu śmierci Piusa IX.

Nord. Alg. Ztg na podstawie swej korespondencji z Rzymu, zastanawia się nad znaczeniem translokacji wojsk włoskich, które pod pretekstem asystencji przy pogrzebie Wiktora Emanuela i Piusa IX z południa przeniesione zostały, a to po większej części do Bolonji, gdzie jak wiadomo znajduje się najgłówniejszy węzeł linji kolejowych w górnych Włoszech. Skutkiem tego załoga w północnej części półwyspu powiększyła się o 44 bataljonów i 12 szwadronów. *N. W. Tagblatt*, uważa to za początek znaczniejszej koncentracji armji włoskiej.

Wiadomości telegraficzne.

— *Ryga 13-go.* — Z nastąpieniem mrozów morze zamarzło na całej przestrzeni widzialnej okiem. Z powodu zatorów lodowych żegluga nawet w porcie przerwana.

— *Rzym 13-go.* — Otwarcie teatrów ma nastąpić jutro. Zapewniają, iż w Rzymie znajduje się obecnie 50 kardynałów.

— *Tyrnowa 12-go.* — Pod Jowan Czyflikiem, gdzie poległ W. Ks. Sergjusz Maksymiljanowicz, wzniesiony zostanie kosztem Cesarskiej rodziny, klasztor i ochronka.

— *Londyn 13-go.* — Powołani zostali do służby przez administrację, wszyscy urlopowani oficerowie marynarki.

— *Bukareszt 13-go.*—W. Ks. Następca Tronu jest tu oczekiwany przejazdem; udaje się następnie do Galaczu i dalej.

— *Londyn 12-go.— Britisch medicel Journal* donosi z dnia 26 stycznia, iż ukazała się cholera w Mekce i Dżyddzie. W pierwszem z tych miast liczba wypadków śmierci dochodzi do 70 dziennie, co ze względu na niezbyt liczną ludność stanowi bardzo znaczny procent.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 15 lutego.

Londyn 14-go. Meting, który miał być odbyty przez deputowanych zachowawczych w Carlton-club, został odwołany, z powodu doniesienia przez rząd, że w obecnem poważnem położeniu nie jest na czasie, aby poprzeć agitację przeciw Derbemu.

Londyn, 14.— Na posiedzeniu dzisiejszem oświadczył Derby, że wysyłka części floty do Konstantynopola dla obrony osób i własności poddanych angielskich. W razie potrzeby będzie rozciągnięte dla wszystkich chrześcian. Obydwa rządy zatem wykonywać będą obowiązki ludzkości. Z natury swej nie może być krok ten uważany jako nieprzyjazny. Kredyt po drugiem przeczytaniu przyjęty został bez głosowania.

Konstantynopol, 14.— Dekretem Sułtana izba została rozwiązaną.

Warszawa dnia 16-go lutego.

Londyn 15-go. W Izbie wyższej hr. Derby udzielił objaśnień zgodnych z objaśnieniami złożonemi Izbie gmin przez Northcote'a i dodał, że nie wie czy Francja i Włochy, gdy otrzymają firmany na wjazd w Dardanelle, posuną się dalej mimo twierdzenia ks. Gorczakowa, iż Rossja czasowo zajmie Konstantynopol dla rozciągnięcia opieki nad wszystkimi chrześcjanami. Zauważył też hr. Derby, że Anglja nie może bynajmniej uważać zajęcia Konstantynopola przez rossyjan za fakt jednoznaczący z umieszczeniem tamże floty angielskiej. Hr. Derby nie może teraz jeszcze powiedzieć jakie statki są w Konstantynopolu; nie wie także nic czy linje obronne Gallipoli zostały zaliczone do pasa neutralnego. W Izbie gmin, przed przystąpieniem do powtórnego odczytania billu o kredycie, Gladston objawił znowu swoją niechęć do sojuszu z Austrją, który łatwoby mógł ograniczać ustępstwa, jakich Rossja domaga się od Turcji na korzyść uciśnionych narodowości w Turcji.

Londyn 15-go. Lord Derby w nocie wczoraj wystosowanej do mocarstw, usprawiedliwia samowolne wejście floty na Bosfor, odwołuje się na interesa angielskie i na honor państwa.

Londyn 15-go. — Nota Derbego tycząca się zajęcia Konstantynopola, wystosowana do gabinetu rossyjskiego jest jak utrzymuje *Dailly Telegraph*, trzymaną w tonie umiarkowanym. Derby wyraża swe ukontentowanie, że Rossja nie żywi żadnych nieprzyjaznych planów i że zajęcie Konstantynopola ma za cel obronę chrześcjan wszystkich narodowości. Różnica między posuwaniem się naprzód rossjan a ruchem floty angielskiej jest ta, że Rossja niedawno była państwem nieprzyjaznem, gdy flota należy do państwa przyjaznego Turcji. Jest obawa, że posuwanie się naprzód rossjan wywoła wielkie wzburzenie w Konstantynopolu.

Londyn 15-go. — Telegram *Biura Reutera* z Konstantynopola. Layard doniósł Derbemu, że Najjaśniejszy Cesarz Aleksander telegrafował do sułtana, iż skoro tylko flota angielska ukaże się w Konstantynopolu, wojska rossyjskie zaraz potem zajmą okolice Konstantynopola w zamiarach przyjaznych.

Londyn 15-go. — *Times* pisze, że wobec trudności, jakie przedstawia kwestja okupacji Konstantynopola, myśl o konferencjach ustąpiła na dalszy plan.

Wiedeń 15-go. — Do *N. Wr. Abendblatt* donoszą z Berlina: Flota angielska udała się do Dardanellów bez przyzwolenia Porty a admirał Hornby otrzymał rozkaz, żeby pancerniki były gotowe do walki w razie oporu tureckiego. Utrzymują, że między okrętami angielskiemi i baterjami tureckiemi odbyła się zamiana kilka strzałów.

Porta oświadczyła wczoraj, że będzie zmuszoną przeciw podobnemu gwałtowi protestować. Sułtan utrzymuje, że traktata, które dały mu prawo zezwolenia na wpłynięcie obcych statków wojennych do cieśniny, domyślnie upoważniły go również do odpierania gwałtownego wdarcia się. Porta ze względu na ważne interesa wiszące obecnie, uważała za konieczne nie udzielić firmanu. Rząd turecki jak utrzymują, jest zdecydowanym czyn ten gwałtowny uważać jako casus belli.

Według ostatnich wiadomości z Konstantynopola mają być na Bosforze zapuszczone torpedy. J. C. W. W. Książę Mikołaj otrzymał rozkaz w marszu z całym korpusem gwardji do Konstantynopola. Gwałtowne zachowanie się gabinetu St. James uważają w Petersburgu jako wypowiedzenie wojny Rossji ze strony Anglji. W stolicy państwa rossyjskiego panowało wczoraj niezwykłe wzburzenie.

Konstantynopol 14-go. — Flota brytańska przepłynęła Dardanelle i oczekiwaną jest wieczorem w Prinkipos (Wyspy Książęce). Dwa pancerniki pozostawiono w Gallipoli, cztery staną przy wyspach książęcych, okręt nareszcie „Flamingo" uda się na Bosfor dla utrzymania komunikacji z Layard'em. Konsulat brytański prosił o pozwolenie przewiezienia 3,000 ton węgli.

Dekret Sułtana rozpuszczający parlament, motywuje ten postępek obecnym stanem rzeczy, dziękuje posłom za trudy i wyraża nadzieję, że parlament będzie mógł wkrótce być zwołanym.

Berlin 15-go.—Ks. Bismark, który już tu powrócił, odpowie we wtorek na interpelację w kwestji wschodniej.

Konstantynopol 14-go.—Jeden oddział rosyjski wyruszył z Czataldży ku Jeni-Mahala nad Bosforem. Zdaje się, że zamierza dotrzeć do Bosforu przed wkroczeniem jeszcze do Stambułu.

Paryż 15-go.— Poseł angielski w Konstantynopolu Mr. Layard, otrzymał drogą telegraficzną polecenie zawiadomienia sułtana, że flota angielska nie ustąpi z Bosforu aż do czasu podpisania pokoju stanowczego. Hr. Derby zrobił ks. Gorczakowowi propozycję, żeby wojska rosyjskie podsunęły się do miejsca odległego o 20 mil ang. od Konstantynopola, gdy jednocześnie flota angielska krążyć będzie po Bosforze. Domyślają się, że ta propozycja została przyjętą i że wjazd floty angielskiej na Dardanelle, jest już początkiem wykonania odpowiedniej umowy Rossji z Anglją.

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Miodowa S. S.* — Odpowiedź w miejscu wiadomem. Do Huzara węgierskiego. 1—1—2736—

— Z końcem roku zeszłego **Apteka SS-ów Tugut**, przy ulicy Freta z pod Nr 16, przeniesioną została pod Nr 14 na tejże ulicy. Przeniesienie to nazwaćby raczej należało otworzeniem nowej Apteki, wszystko tu bowiem nową przywdziało szatę, tak pod względem wygody wewnętrznej jak i otoczenia odpowiadającego wymaganiom naszej epoki.

Widocznie, administracja Apteki SS-ów Tugut, gdy staranna jej działalność a od lat kilku ułatwienie niezamożnej klasie ludności korzystania przystępniej ze środków leczniczych,—dała niepraktykowanie rozgałęzioną czynność (jak to zauważyliśmy z wysokiego numeru bieżącego recept)—niezaniedbała i stronę estetyczną Apteki podnieść do wyjątkowo wspaniałego otoczenia. Na pierwszym jednak planie administracja stawiała użyteczność zakładu, zaopatrzywszy go w rozliczne specyfiki krajowe i zagraniczne, Wody Mineralne naturalne wprost że źródeł, Wody mineralne sztuczne i Napoje gazowe z własnej fabryki. Niedziwimy się przeto powodzeniu tej Apteki, która na drodze czynności swej, własne dobro spoiła w jedno ogniwo z uczuciem ludzkości;—do Apteki też SS-ów Tugut wchodzi i mieszkaniec salonów i ubogi wyrobnik z poddasza.

Widząc obecnie rzeczoną Aptekę w całym rozwoju jej użyteczności, życzymy i nadal tego powodzenia jakie jej administracja zjednała niezachwianą na tej drodze sumienną pracą i wytrwałością.

Między robotami większych rozmiarów, główną zwraca uwagę elegancka i sumienna robota stolarska fabryki miejscowej pana *W. L. Polzenius*, oraz naczynia szklanne również z krajowej fabryki hutniczej *J. Hordliczko*.

świąt, **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.

od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych mezkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**

od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**

od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).

od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin. dyagn. przy Uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.**

9—0 — 177 —

Kursa giełdy warszawskiej—dnia 16-go lutego 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	137.47½—40—25	137.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.31	9.33	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.75	111.90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	118.05—117.90	118.20	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.	97.70	97.40
„ „ „ „ małe.	97.35	97.50	97.20
Listy zast. m. War. serji I.	92.30	92.45	92.15
„ „ „ „ II.	92; —92.15	92.25	91.95
„ „ „ „ III.	91.	91.25	90.95
Lis. z. m. Łodzi serji I i II.	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	86. 25	86.40	86.10
„ „ małe.	—.	86.30	86.
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.25	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	223.50	—.
„ „ z r. 1866.	—.	—.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	110.
Pożyczka wschodnia	—.	93.75	93.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.	213.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	77.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	78.50
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	—.
Akc. Bank. Hand. w War.	—.	239.	235.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	239.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	223.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—.	—.

Wartość kuponów: od listów zast. 60; nowych 75; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 187½; m. Łodzi 145 15/18. Listów likwidacyjnych 83⅓; obligów skarbowych 150; pożyczki prem. I-ej emisji 45⅘; II-ej emisji 212½.

Monety: Półimperjały rs. 7.69 — .—; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7. k. 50; marki niemieckie kop. 46; pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 79¼

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 2, w południe zimna st. 0 Reomura (767 Odmiana).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Aida.** Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Pogodzeni z losem.**

Jutro: **Fałszywe blaski.— Consilium fakultatis.— Teatr amatorski.**

W Sali Resursy Obywatelskiej.

W Niedzielę, dnia 5 (17) Lutego 1878 roku, danym będzie

CZTERNASTY

Koncert Popularny

w którym wykonane będą:

W CZĘŚCI I

1. **Uwertura** „Prometeusz," **Beethoven'a,** wykona orkiestra.
2. a) **Romans;**
   b) **Piosnka** „Anioł nie wraca," **St. Moniuszki,** odśpiewa panna Zawiszanka.
3. **Larghetto, Mozart'a,** odegra na violenczelli p. Zygmunt Kątski.
4. **La Danse de Sylphos, Godefroid'a,** odegra na arfie panna Pistor.
5. **Fantazja** z opery „Aida," **Verdiego,** wykona orkiestra po raz 1-szy.

CZĘŚĆ II.

6. **Pierwsza część z Symfonii Nr 9, Haydn'a,** wykona orkiestra.
7. **Polonez** z opery „Hrabina," **Moniuszki,** solo wykona na Violenczelli p. Zygmunt Kątki.
8. **Deklamacja** „Wiara prostaczków," przez M. Kamocką, wypowie panna Marja Biergiel.
9. **„Noel"** pieśń Religijna, **K. Gounod'a,** odśpiewa chór żeński z towarzyszeniem orkiestry. — Solowe partje odśpiewają panny Makowska i Mucharska.—Solową partję na arfie wykona panna Pistor.
10. **Marsz Turecki** z „Ruiny Ateny," **Beethoven'a,** wykona orkiestra.
11. **Finał** z op. „Karol VI," **Halevy'ego,** wykona orkierstra.

Krzesło numerowane **kop. 45** i kop. **5** na ubogich.

Wejście do sali **kop. 30.**

Fortepian ze składu Gebethnera i Wolffa.

Początek koncertu o godzinie **7½** wieczorem **punktualnie.**

W jutrzejszym Koncercie Popularnym, program nie obejmuje jak dotąd wstępnej części, tak zwanej orkiestrowej, lecz koncert podzielonym został na dwie części, w których mieszczą się zarówno numera solowe i zbiorowe.

Koncert zaś rozpocznie się o godzinie **8-ej** punktualnie.

Przytem zawiadamia się osoby zaopatrzone w **passe-partout do miejsc numerowanych** na koncerta popularne, aby wrazie chęci korzystania z takowych, raczyły piśmiennie w dzień koncertu uprzedzić o tem W-go Kocha, właściciela cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu, najpóźniej do godziny **5-tej,** a to w celu pozostawienia do ich dyspozycji tychże miejsc, bez powiadomienia bowiem, miejsca te postąpią do rozporządzenia kassy z powodu braku krzeseł numerowanych. —2692—1—1

W Salach Hotelu Europejskiego

w Sobotę dnia 4 (16) Lutego 1878 r.

odbędzie się

Piknik Maskowy,

z tańcami, przy towarzyszeniu orkiestry **Lewandowskiego.**

Część osiągniętego dochodu podpisana przeznacza dla potrzebujących wsparcia rodzin niższych stopni rezerwy, przesłanych **na służbę z m. Warszawy.**

Bile wejścia rs. 2 od osoby.

Kolacja à la carte.

Początek o godz. 11½ wieczorem.

2—2 — 2665 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego, z oddziałem zleceń pogrzebowych w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny).** —417—31—0

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

w ULADÓWCE,

tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 1—13 — 2762 —

TYLKO DO 15-go MARCA

!!!WYPRZEDAŻ!!!

Obić Papierowych i Cerat

po cenie **25%** niżej kosztu.

Ważna wiadomość dla Właścicieli domów i t. p.

Biorącym na trzy Pokoje, dokłada się do jednego szlak gratis.

W Składzie Obić Papierowych

ulica Długa Nr 32, pod firmą:

ARTUR WAHL.

1—6 — 2626 —

Fortepianistka

przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Ulica: Róg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej Prochowni, u Rządcy Domu.

1—2 — 2704 —

Do sprzedania:

różne Suknie, Burno syberynowe, **Lampy, Świeczniki, Kredens** orzechowy, **Szafa** jesionowa, **Utensylja kredensowe,** różne **Paki do futer** i wiele innych domowych przedmiotów. Wiadomość w kiosku róg Alei i Nowego-Światu, od godziny 1-ej do 5.

1—3 — 2760 —

LEÇONS

de langue française offertes par un Parisien, possédant aussi la langue allemande. Traductions et Corrections. Rue Niecała Nr 4, Załęska. —2330—2—3

DRZEWORYTNIA

J. Kleczeńskiej i L. Jeleńskiej

Nowy-Świat, Nr 4.

Przyjmuje zamówienia na **wszelkie roboty** w zakres drzeworytnictwa wchodzące, oraz **uczennice na naukę,** za przystępną opłatą.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w **Czytelni Jana Jeleńskiego,** Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej.

Nauczyciel

francuzkiego języka,

mogący udzielać takowego u siebie dwie godzin dziennie, między 8 a 12. Raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego: pod literami: **R. W. Z.**

1—1 — 2777 —

Subiekt handlowy,

posiadający język polski i niemiecki, który w znaczniejszych miastach handlowych za granicą dłuższe lata pracował, poszukuje miejsca do handlu towarów kolonjalnych lub delikatesów. Łaskawe oferty uprasza się odsyłać pod lit. X. W. do Redakcji Kurjera Warsz.

—2278—3—4

FRANCUZKA

młoda, wykształcona, posiadająca patent, mówiąca wybornym akcentem, jest do natychmiastowego umieszczenia w Warszawie. — Inne Francuzki i Niemki, Guwernantki i Bony. — **Nauczycielki Polki,** posiadające obce języki i muzykę. — Guwernerowie różnego stopnia wykształcenia, poszukują pracy za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej.**—Plac centralny, ulica Senatorska Nr 16, (róg Bielańskiej). 3—6—2174

MŁYN WODNY

na rzece Widawce, do sprzedania, odległy werstę 1 od stacji Kamińsk D. Ż. W. W., będący na prawach dziedzicznych, z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, w dobrym będących stanie. Młyn o 2-ch złożeniach i trzeci jagielnik. Ziemi ornej posiada 52 morgi, łąk 15 morgów, lasu 40 letniego morgów 20, staw zajmuje 3 morgi, wody dostatek, wystarczający na wszelkie inne przedsiębierstwa. Towarzystwo można wziąć, podatki rocznie wynoszą rs. 60. Wiadomość u Zawiadowcy stacji Kamińsk. —2538—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

BUDYNEK

mający 40 łokci długości i 10 łokci szerokości, zdatny na jakąbądź fabrykę lub warsztat, oraz różne **MIESZKANIA** za przystępną cenę.— Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 1754 i (nowy 11). —2454—3—3

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych, w dobrym stanie.

Suknia biała jedwabna,

ślubna, raz jeden użyta.

Maszynka naftowa

(Samowar), do sprzedania. Ulica Twarda Nr 3, w oficynie, gdzie Cyrkuł, stróż wskaże.

—2515—1—2

PLAC

narożny, zawierający 40,000 łokci kwadratowych, przy ulicy Hożej i Leopoldyny, jest do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, na drugiem piętrze od frontu, u Budowniczego. —2282—3—4

Jest do sprzedania

FIGUS

6-cio łokciowy i **inne Kwiaty,** za bardzo przystępną cenę. Szkolna Nr 5, mieszkania 14.

—2169—3—3

Do Sprzedania:

Kareta na saniach dwuo-sobowa, **Maszyna** do szycia, krawiecka, oraz **Wanna.** — Wiadomość powziąć można przy ulicy Maryańskiej Nr 3, mieszkania Nr 6. 3—6—2092

Francuz wykształcony

lat 30, z doskonałem niemieckiem, jest do umieszczenia natychmiast w Warszawie, całkowicie lub na **en demi place.** Wiadomość u **Pr. de Préchamps,** Długa Nr 23 (Eldorado).

—2362—3—3

Najem Powozów

H. GEYER,

Leszno Numer 26. Powozy eleganckie.

Ceny przystępne.

8—12 — 1874 —

Na Restauracje, Bawarje i t. p. zakłady, jest do wynajęcia

Lokal frontowy,

parterowy (8 Pokoi), na rogu Książęcej i Placu Ś-go Aleksandra od Ś-go Jana, w domu Nr 1741, nowy 14. Wiadomość w mieszkaniu Nr 2. 2—12 — 2635 —

W przejeździe z placu Tłomackiego na ulicę Szkolną w dniu 13 b. m. nad ranem zgubionym został:

Wachlarz biały koronkowy,

uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie takowego na Zielony Plac Nr 3, drugie piętro (stróż wskaże), za odpowiednią nagrodą.

2—2 — 2663 —

DUŻY POKÓJ

z porządnemi **meblami i pościelą,** jest do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 9 miesięcznie, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 34, mieszkania 14.

1—1 — 2790 —

Za odniesienie do Redakcji Kurjera Warsz.

OBRĄCZKI

z lit. S. M., zgubionej w Niedzielę w handlu W. Eberlarjna na ulicy Senatorskiej. Przyrzekam nagrody rs. 3, jeżeli znalazca zażąda.

—2453—2—2

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp. 4 cali 4.

BANK POLSKI

Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 1 (13) Kwietnia 1878 roku, o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie licytacja in plus na sprzedaż rozparcellowanych dóbr Rzeczniów z osadą Grabowiec w gubernii Radomskiej w powiecie Iłżeckim położonych od zniżonego o 25% szacunku.

Pomienione dobra podzielone zostały na 4 części, których każdy oddzielnie wraz z inwentarzem żywym i martwym, szacunek do licytacji oznacza się jak następuje:

1° Folwark Rzeczniów z osadą Grabowiec, mórg 1500 pręt. 72, rs. 56,250—inwentarz rs. 5235—rs. 61,485.

2° Folwarki Jelanka i Grechów: mórg 1186, prętów 105—rs. 45,000 —inwentarz rubli sr. 1245—rs, 46,245.

3° Folwark Wólka Modrzejowa: mórg 588, prętów 43—rs. 18750—inwentarz 618—rs. 19,368.

4° Folwark Pawliczka: mórg 1288, prętów 205—rs. 30,000— inwentarz 402.—rubli rs. 30,402.

Wadjum do licytacji wymagana jest w wysokości 10% szacunku.

Utrzymujący się przy licytacji w ciągu dni 20 zapłacić winien całą wartość inwentarza i $^1/_4$ część pozostałego szacunku, postąpionego na licytacji; resztujące $^3/_4$ tego szacunku pozostawia Bank przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi w ciągu lat 25½ licząc 5% na procent i 2% na umorzenie.

Bliższe szczegóły licytacji, jakoteż szczegóły dóbr dotyczące, przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika Kancellarji, każdodziennie z wyjątkiem dni Świątecznych, oraz na miejscu u Administratora dóbr.

Warszawa, dnia 14 (26) Stycznia 1878 roku.

Prezes Banku Polskiego (podpisano) **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Rajzacher.**

3—6 — 1799 —

Magazyn Materji Meblowych i Dywanów
ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO.

Otrzymał oczekiwane

Szczotki Amerykańskie „Welcome,"

do czyszczenia dywanów, zalecając się praktycznością w użyciu, szczególniej do dywanów większych rozmiarów, bez potrzeby zdejmowania takowych z posadzki. Czyszczenie odbywa się prędko z największą dokładnością, nie pozostawiając najmniejszego pyłu na dywanie, nie niszcząc go, jak również nie podnosząc kurzu w salonie, tak szkodliwego dla pozostałych przedmiotów. 3—3 — 2313 —

AMERYKAŃSKA PRALNIA ZWIERCIADLANA
(Amerikanische Glanz-Wäscherei)

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Hotelu Europejskiego, Nr 40, pierwsze piętro od frontu, przy składzie bielizny.

przyjmuje do prania **Kołnierze, Mankiety** i **Koszule** mezkie, tak od osób handlujących jak i prywatnych. Tamże pożądane są zdolne **Praczki** i **Prasowniczki.** 2—3— 2614 —

FABRYKA TABACZNA
JEAN VOURIS
W St. PETERSBURGU.

Ponieważ w ostatnich czasach podrabianie naszych wyrobów przez inne fabryki, znacznie się rozszerzyło, zmuszeni przeto jesteśmy zmienić cokolwiek opakowanie, a nadto zaopatrzyć nasze etykiety w złożony w Ministerstwie **znak fabryczny,** aby Szanownych naszych Odbiorców i wyroby nasze uchronić od podróbek.

Upraszamy przeto Szanow. Publiczność o zwrócenie uwagi na niżej umieszczony **znak fabryczny,** objaśniając, że wszystkie wyroby naszej fabryki wypuszczone już z nową banderolą, wtedy tylko są prawdziwe, gdy mają odbity na etykietach następujący zastrzeżony **znak fabryczny.**



3—12 — 1757 —

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny.—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i S-to-Krzyzka, Nr 11.

Kurator Szpitala Starozakonnych
w Warszawie

Podaje do wiadomości, iż w nowo otworzonem ambulatorjum przy rzeczonym szpitalu, począwszy od dnia 5 (17) Lutego r. b. udzielać będą bezpłatnie porady Lekarskiej Ordynatorowie tegoż Szpitala, chorym przychodnim, a mianowicie:

Z chorobami chirurgicznemi, przeważnie organów moczopłciowych: w Niedzielę, Wtorek i Czwartek, od godziny 9 do 10 rano, Dr **Chwat.**

Z chorobami ocznemi: w Poniedziałek, Środę i Piątek, od godz. 9 do 10 rano, Dr **Dobrzański.**

Z chorobami chirurgicznemi: w Poniedziałek, Środę i Piątek, od godziny 10 do 11 rano, Dr **Cymerman.**

Z chorobami wewnętrznemi, przeważnie dzieci: codziennie od godziny 10 do 11 rano, Dr **Freidenson.**

Z chorobami wewnętrznemi: W Niedzielę, Wtorek i Czwartek, od godz. 11 do 12 rano, Dr **Rotwand.**

Z chorobami wenerycznemi i skórnemi: w Poniedziałek i Piątek od godziny 11 do 12 rano, Dr **Kohn.**

Z chorobami gardlanemi we Środę, od godziny 11 do 12 rano, Dr **Kohn.**

Z chorobami kobiecemi: w Niedzielę i we Czwartek, od godziny 12 do 1 z południa, Dr **Rosenthal** (syn).

Z chorobami wewnętrznemi przeważnie nerwowemi: w Niedzielę i we Czwartek, od godziny 12 do 1 z południa, Dr **Goldsobel.**

Kurator Szpitala, **S. Lewental.** 3 3 — 2220 —

NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW
Z FABRYKI
Jean Vouris w Petersburgu
ZABAŁKAŃSKIE

zwijane, mocne, w maisowej bibułce, w cenie kop. 60 za 100 sztuk

nadszedł do Magazynu

J. ROSENBLUMA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu dawniej Bayera Nr 412 lit. a (9 nowy). 2—3 — 2549 —

!WAŻNA WIADOMOŚĆ!
DLA PP. OBYWATELI BUDUJĄCYCH DOMY

W Warszawie i na Prowincji.

Nowo otworzona fabryka moja przyjmuje roboty blacharskie i krycie dachów z gwarancją na trzy lata, oraz reperacje takowych i malowanie, po niepraktykowanie nizkich cenach, o czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Interesantów dla przekonania się na miejscu.

JULJAN FRYCZE

Hotel Paryzki,

Ulica Bielańska Nr 9
w Warszawie.

Hotel Paryzki — Ulica Bielańska Nr 9. — 2287 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny i do nauki szycia białego. Elektoralna Nr 19, mieszkania 15. —2576—2—2

Bona Francuzka,

potrzebną jest do dorosłych panienek. Wiadomość, S-te Krzyzka Nr 2, piętro 1-sze. —2596—2—3

Potrzebną jest

SŁUŻĄCA

umiejąca dobrze prać i prasować, a w czasie wolnym do bawienia dziecka. Ulica Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —2583—2—3

3,000 RS.

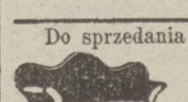
jest do wypożyczenia na pewny numer hypoteki miejskiej. Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. n. k. —2495—3—3

Kaftan aksamitny,

Suknia granatowa kretonowa, Kwiaty sztuczne, Fotel żelazny składany, z materacami; ośm par żelaznych Drzwiczek i tyleż małych, do sprzedania. Chmielna Nr 42, mieszkania 2. —2599—2—3

MASZYNA

Wehlera Wilsona, cicho szyjąca, jest do zbycia bardzo tanio, można się zgłosić na ulicę Pańską Nr 55, mieszkania 12. —2616—1—1

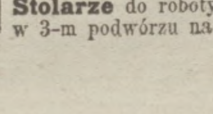


Jest do sprzedania

Kareta

podwójna, używana, na jednego lub parę koni. Przy ulicy Ogrodowej Nr 11 nowy, róg Białej. —2526—2—3

Do sprzedania garnitury i inne rozmaite



MEBLE.

Tamże potrzebni są zdolni **Stolarze** do roboty mebli. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo. —2567—2—3

CUKIERNIA
G. MICHEL I SPÓŁKA

NOWY-ŚWIAT Nr 9.

Istniejący dotąd pod powyższym numerem Zakład Cukierniczy, nabyty przez nową firmę **G. Michel i S-ka,** po przyprowadzeniu do porządku lokalu, zamieniony został **na Cukiernię** odpowiadającą w całem znaczeniu wymaganiom Publiczności od tego rodzaju zakładów. **Ciasta** wszelkiego rodzaju, **Morengi, Cukry** zwyczajne i deserowe, **Karmelki, Soki, Konfitury, Torty, Wódki** wyborowe, **Likiery,** wszelkie napoje cukiernicze, wydawane będą w doskonałym wyrobie i gatunku, po cenach jak najprzystępniejszych.

O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność, podpisany wspólnik firmy, zjednawszy sobie względy i uznanie w istniejącej od lat kilku własnej jego cukierni przy ulicy Podwale, którą niezależnie od obecnej spółki, prowadzić będzie i nadal, ma nadzieję, że i w miejscu nowej firmy,—również staranném prowadzeniem Zakładu w połączonych siłach Spółki, zasłuży sobie na względy łaskawych gości, będące jedyną rękojmią powodzenia, a tem samem i rozwoju zakładu.

G. Michel i Spółka.

—2631—1—4

FILJA ZAKŁADÓW
Józefa Ungra

przy ulicy Miodowej Nr 3, przygotowała portrety **Papieża Piusa IX-go** po kop. **25 i 15 za egzemplarz.** 3—3 — 2493 —

Obniżenie cen!
Fabryka Świec stearynowych i Mydła
Jana Hocha i Syna.

Sprzedaje świece stearynowe pełnej wagi po kop. 28, biorącym 100 funt. wagi lżejszej po stosunkowo niższej cenie. 3—3—2544

Potrzebnym jest zaraz

z kaucją rs. 1000 lub mniej w gotowiźnie

CZŁOWIEK

obeznany z handlem, do **zarządu wyłącznym składem wyrobów jednej z Dystylarni. Pensja rs. 750 do 900 rs.** rocznie. Adressy składać w Redakcji pod lit. **E. M. A.**

3—3 — 2416 —

Worki do zboża poleca
F. PIETSCHMANN.

Leszno Nr 19. 3—3 —2395—

Dobra SIEMIENICE,
stacja kolei Warszawsko-Bydgoskiej Pniewo lub Kutno.

Na każde żądanie sprowadzają, **a stale utrzymują na sprzedaż 40 sztuk wołów roboczych.** Listy adresować przez Kutno w Siemienicach, Krasińskiemu. 3—6 —2375—

1,000,000 rs.

Dla magnata szląskiego poszukuje się zaraz bez pośrednictwa agentów, większych i mniejszych majątków ziemskich, z lasami lub bez tychże, do wartości miljona rs.—Anszlagi winny między innemi objaśnieniami obejmować system gospodarstwa, gatunek lasu, odległość od rzeki i kolei żelaznej, ostatnią cenę majątku, i być podpisem właściciela opatrzone, i przesłane franco do: K. Forster in Annoncen-Expedition des Rudolf Mosse in Breslau (Preussen).

3—3 —2393—

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienie na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20383—3—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15 niedochodząc ulicy Długiej.

Odznacza się pięknem krojem, szczególniej **palt i ubrań wizytowych,** ceny, począwszy **od najniższych.** Inne ubrania jak Burki, Szlafroki i t. d. również pod każdym względem zadawalniające tak co do gustu jak i ceny. 6—6 — 930 —

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana 1878 roku w Dobrach Cyganówka, osadzie Fabryka

MŁYN WODNY

o 4 gankach na bystrej i dużej wodzie, odległy od Warszawy 3 godziny drogi, od Wisły 3 wiorsty, z łąkami i gruntami, **dzierżawa roczna rs. 1000. Kaucja 1000 rubli. Bliższe warunki u właściciela tychże dóbr.** Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2-gie piętro od frontu ze schodów na prawo, od 9 do 11 i od 4 do 7, w święta do 11 rano. Tamże do **ulokowania kapitał** około **20,000 rs.** razem lub częściowo.

1—1 — 2319 —

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 14 (26) Lutego 1878 roku, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 300 (trzysta) oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

3—3 — 2412 —

APTEKA
Centralna Homeopatyczna

ulica Czysta Nr 4 nowy, w WARSZAWIE.

Ma zaszczyt polecić się WW. Panom Doktorom i Szanownej Publiczności, utrzymuje na składzie Apteczki domowe dla ludzi i zwierząt, Książki i broszury treści homeopatycznej, Wody mineralne naturalne i sztuczne, Specjalja krajowe i zagraniczne, przyjmuje zamówienia listowne i takowe pocztą lub koleją w najkrótszym czasie załatwia. 1—6 — 2439 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr. 490/1.

Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pisoary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk, wodociągi** w **72 posesjach, klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59 sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie nieuzdolnionym.**

3—0 — 2253 —

Ulica Miodowa Nr. 490/1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

---

2 par Synogarlic
jest do sprzedania.

Wiadomość: Ulica Jerozolimska, Nr 38, w Sklepie Wiktuałów p. Kilińskiego. —1753—3—3

Od Kaszlu
i piersiowycn słabości,

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50 · Ziółek paczka kop. 25.

7—12 — 538 —

Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu skuteczną zapewnia pomoc przez trafne dobranie
OKULARÓW
JAKÓB PIK

Optyk Miasta Warszawy.

Ulica Miodowa Nr 497 A.

4—12 — 17855 —



OSTRYGI
OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski,** wprost kościoła Ś-go Krzyża. 58-0-19103-

---

Operator Odcisków,

któren niszczy odciski bez bólu i użycia instrumentów. Miodowa Nr 1 domu, na 2-giem piętrze, Nr 9. Tamże znajduje się sprzedaż **chemicznych przedmiotów,** między którymi znajdują się środki dla oczyszczenia twarzy i nadania nadzwyczajnej białości.

4—10 — 2170 —

Place do sprzedania lub wydzierżawienia na ogród warzywny.

Place do sprzedania lub wydzierżawienia.

Około 30,000 łokci kwadr.

PLACU

do sprzedania w sposób amortyzacyjny przy ulicach Miłej, Nizkiej i bez nazwiska pod Nr 2313 A B, w bliskości Dzikiej. Plan sytuacyjny z podziałem na 9-tej posesji, oraz warunki przedstawi W. Żelisławski Józef, Erywańska Nr 12, róg Marszałkowskiej, między 12 a 1 i po godzinie 6 wieczorem. —2131—5--6

Place do sprzedania lub wydzierżawienia.

Place do sprzedania lub wydzierżawienia na ogród warzywny.

Nauczyciel języka francuzkiego,

Adolf Krzewski, rodem z Paryża, życzy sobie dawać lekcje prywatne tegoż przedmiotu. Wiadomość od godz. 3 do 5, przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3, druga sień po prawej ręce, na 3-m piętrze, Nr 11 mieszkania.

—2587—2—3



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—1153

OCZEKIWANY

CUKIER OWOCOWY

już nadszedł do **Składu Win i Delikatesów**

Ignacego Lijewskiego i S-ka

Krakowskie-Przedmieście, wprost Świętego Krzyża. — 2484 —

OSTRZEŻENIE.

Podaje się do wiadomości, że akcept datowany z St.-Étienne 3 lutego 1878 roku, na summę franków 587 cent. 57, akceptowany przez Wiktora Glass, brzmiący na zlecenie własne, wszakże nieopatrzony podpisem trasanta, przypadkowo zaginął. Akcept ten stanowi własność D. H. Guerin, Daville & Brossard w St. Etienne (we Francji), dla tego ostrzega się, aby nikt takowego nie nabywał, albowiem duplikat w miejsce zaginionego wydany został.—Pełnomocnik D. H. Guerin, Deville & Brossard

Maurycy Fuchs.

Dzielna Nr 14 3—3 —2382—

Potszebny jest

Fabrykant Serów,

od 18-go Kwietnia r. b., do obory ze 150 krów, w Gubernij Mińskiej, Powiecie Bobrujskim. — Warunki i kwalifikacje przesłać pocztą pod adresem: **Józef Scharff,** przez Częstochowę, Koniecpol w Radoszewnicy. 15—17 734

EKWIPAŻE

eleganckie do najęcia, Nowy-Świat Nr 7, obok placu Ś-go Aleksandra. Ceny najniższe.

4—6 — 2272 —

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra
mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze od frontu. 4—6 — 2310 —

Tabelka Urzędowa
BANKU PAŃSTWA
w Petersburgu,

zawierająca **sprawozdanie z odbytych ciągnień Pierwszej pożyczki Premiowej Rosyjskiej,** począwszy od roku 1865, wykazuje, że z wygranych pożyczek w dwudziestu pięciu ciągnieniach, nie przedstawiono jeszcze do wypłaty:

1	**na**	**Rsr.**	**40,000.**
5	**po**	„	**8,000.**
7	„	„	**5,000.**
22	„	„	**1,000.**
274	„	„	**500.**

Mając na uwadze, że powodem opóźnienia odbioru wygranych dla interessowanych osób jest brak stosownej wiadomości.

KANTOR WEXLU
HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51

dom Hrabiny Stadnickiej,

sprowadził **szczegółowe Tabelki,** tak pierwszej jak i drugiej Emisji i takowe każdodziennie przeglądać można bezpłatnie, w Kantorze wyżej oznaczonym.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskutecznić listownie, spisując dokładnie Numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź. 1—6 — 2729 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 4 (16 Февраля) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 39.

Dnia 16 lutego 1878 roku. *Sobota.* *Dnia 4 (16) lutego 1878 roku.*

NOWE DZIEŁA

znajdujące się do nabycia w Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

Babel Br. Kilka listów o naszym przemyśle fabrycznym. Przemyśl, rs. 1.
Banita, dramat historyczny w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem, wierszem napisał Y.|Ż. Ż, Paryż, rs. 1.
Brandt H. Jenerał. Wspomnienia z wojny w Hiszpanji i Rossji w roku 1802—1812 zeszyt I, przedpłata na całość 6 zesz. rs, 2, po wyjściu rs. 2 kop. 50.
Falkowski W. K. Chów kur, swojskich, krajowych i zagrunicznych z 5-ma litogr. tablicami i drzeworytem. Chów swojskich, krajowych i zagranicznych gęsi, łabędzi, kaczek, panter k, indyków, bażantów i pawi, z naturalno chistorycznym opisem z 2 tabl. litografnemi. Lwów, 2 części, rs. 2 kop. 50.
Goszczyński S. Anna z Nabrzeża, powieść. Lwów, 25 kop.
Hajota. Narcyzy Ewuni, powieść oryginalnie napisana, 60 kop.
Hamerling R. Ahaswer, poemat w sześciu pieśniach z 9-go wyd. przeł. Wł. Ordon. Lwów. rs. 1 kop. 65.
Jeż T. T. Wyśniona, komedja proza, niby powieść, 80 kop.
Koziebrodzki Wł. Hr. Czy z powołania, komedja w 1 akcie. Lwów, 30 kop.
Kucharz praktyczny warszawski, zawierający 1500 różnych potraw, oraz przepisy przyrządzenia zapasów spiżarnianych i pieczenie ciast, zeszyt 1 i 2-gi, z przedpłatą na 10 zeszytów, rs. 1.
Łączyński K. Hr. Baronowa Alina, komedja w 5 aktach. Lwów, 45 kop.
— Za paniąmatką idzie pacierz gładko, przysłowie dramatyczne w 1 akcie. Lwów, 20 kopiejek.
Müldner H. Przejażdżka koleją Tarnowsko-Leluchowską. Kraków, 15 kop.
Pawlicki Stef. Dr. Kilka uwag o podstawie i granicach filozofji. Kraków, rs. 1.
Reben E. Wypisy niemieckie dla szkół średnich. Wyd. trzecie przerob. przez F. Poppera. Kraków, rs. 1 kop. 5.
Rodoć M. Piosnki i gawędy humorystyczne, zeszyt 4-ty, Kraków, 40 kop.
Salomona przysłowia, przełożył i objaśnił Y. Kramstick, rs. 1.
Sanson A. Podręczna weterynarja dla rolników, 75 kop.
Skorowidz Królestwa Polskiego, czyli spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonji i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego, 2 tomy, rs. 6.
Siebelski Wł. Humoreski, zeszyt I. Lwów, 45 kop.
Suligowski L. Tramwaje. O sieci kolei konnych w Warszawie, 20 kop.
Teatr dla amatorów, zawiera: Przed śniadaniem, J. A. Fredry.— Za panią matką idzie pacierz gładko, Hen, Hr. Łączyńskiego.—Życie Juljusza Cezara, 60 kop.
Tyniecki W. i Romer Z. Dr. Botanika i Zoologja leśna z 10 tablicami litograf. Lwów, rs. 1 kop. 50.
Zajączkowski Wł. Wykład nauki o równaniach różniczkowych. Paryż, rs. 10.
Żarański S. Geograficzne imiona słowiańskie, zestawione alfabetycznie według ich nazw Kraków, rs. 1 kop. 80.
Żarewicz L. Podkomorzy koronny Zygmunta III (Andrzej z Piastów Bobola) jakim był, a jakim go kronika P. Piaseckiego przedstawia. Przyczynek do dziejów panowania Zygmunta III. Lwów, 80 kop.
Żeliński J. Dr. Rachunek miarami i liczbami dziesiętneml. Podręcznik metodyczny. Lwów, 70 kop.
Zwierciadło głupstwa, Powieść napisał Ignotus. Lwów, rs. 2 kop. 50. 1—1 — 2650 —

!!!DLA AMATORÓW MUZYKI!!!

Najtańsze wydawnictwo Nut

W WARSZAWIE

„ECHO MUZYCZNE“

w zeszytach (od 8 do 12 stronnic) wychodzi dwa razy na miesiąc, zawiera kompozycje koncertowe, salonowe, do śpiewu i do tańca, krajowych i zagranicznych kompozytorów. Od Nowego Roku będą pomieszczone utwory następujących zagranicznych kompozytorów: **Döhler, Field, Hiller, Heller, Jaell, Jungmann, Kuhe, Krug, Liszt, Löschhorn, Leibach, Mendelssohn, Moscheles, Raff, Schulhoff, Schumann, Smith, Spindler, Voss, Wagner, Wallace** i innych.

Kompozycje, zawarte w pojedynczych zeszytach, jeżeli są kupione oddzielnie w księgarni, wynoszą zwykle przeszło rs. 1, prenumeratorzy **Echa Muzycznego**, też same utwory mają za nie całe 17 kop.

PRENUMERATA

w Warszawie:

Kwartalnie rs. 1. — Półrocznie rs. 2. — Rocznie rs. 4,

Na prowincji i w Cesarstwie: ... rs.

Kwartalnie rs. 1 kop. 50. — Półrocznie 2 kop. 50. — Rocznie rs. 5.

Adres: Redakcja „Echa Muzycznego“ w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.

1—6—2673

MALECZYŃSKIEJ GRAMATYKA POLSKA

rozłożona na pytania i odpowiedzi. Wydanie 2-gie, cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 11-12—374

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż z decyzji właściwej Władzy, w Warszawskim Ujazdowskim Szpitalu wojskowym odbywać się będzie w dniu 10 (22) Lutego r. b., o godzinie 11-tej z rana, sprzedaż przez licytację przedmiotów szpitalnych do użycia niezdatnych.

—2706—1—1

WIADOMOŚĆ KSIĘGARSKA.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem: **„Cmentarz w XIX wieku.“** Nabyć je można u Tłomacza, wydawcy księdza Władysława Magnuskiego mieszkającego przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 1 (nowy), drugie piętro od frontu, oraz w znaczniejszych księgarniach Warszawskich i zagranicznych. — Cena kop. 60, z przesyłką na prowincję kop. 70.

2—6—2378

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla utrzymania w porządku tejże drogi, potrzeba w roku 1878: podkładów zwyczajnych sztuk 102,683, sztosowych sztuk 17,317 i pod weksle stóp bieżących rossyjskich 23,000, które dostawionemi być mają w ilości i punkta w warunkach dostawy szczegółowo wymienionych.

Podkłady winny być wyrobione z drzewa sosnowego lub dębowego, zdrowego, rdzennego, bez bilu, prostego, ciętego w porze zimowej w lasach wysokopiennych i w miejscach górzystych.

Każdy z współubiegających się może podać deklarację na całą ilość podkładów potrzebną dla drogi, lub też na część takowych, dla jednego lub kilku oddziałów.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Biurze Zarządu codziennie od godziny 9-tej rano do 4-tej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do dnia 13 (25) Lutego r. b.

Zarząd zastrzega sobie wolny wybór między konkurentami. —2758—1—1

Potrzebna jest zaraz

GUWERNANTKA

Rossjanka, z muzyką, również jest kilka korzystnych posad dla Guwernantek Francuzek i Bon. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17. —2752—1—6

Rs. 1,200,

jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Karmelicka Nr 7, mieszkania Nr 20. —2690—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od sumy 4,610 rubli.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję sie wykonania robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3 i 5 oddziałach inżynierskich m. Warszawy za summę rubli NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej vadium w ilości rs. 461 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 2530 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę trzech nowych budek policyjnych w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 1350.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru nizej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się budowy trzech nowych budek policyjnych w Warszawie za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 2531 —

PLACE

dziedziczne do sprzedania przy targu Witkowskiego (nowym Grzybowie) położone i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej a mianowicie:

1-szy zawiera: łokci kwadratowych $4,869\frac{1}{2}$ z frontem od ulicy Siennej łokci 77 a od targu Witkowskiego łokci 64. Cena rs. 9,000.

2-gi: łokci kwadratowych 6,000, z frontem od targu, łokci 59 a od ulicy Miedzianej łokci 93. Cena rs. 9,000.

3-ci: łokci kwadratowych $11,561\frac{3}{4}$ z frontem od targu łokci 121, na placu tym jest dom drewniany frontowy, w którym mieści się bawarja a przy niej ogród z kręgielnią. Cena rs. 18,000.

4-ty: łokci kwadratowych $4,536\frac{1}{2}$ ma frontu od targu łokci 46. Cena rs. 6,000.

5-ty: łokci kwadratowych $4,605\frac{1}{2}$ z frontem od targu Witkowskiego łokci 46. Cena rs. 6,000.

6-ty: łokci kwadratowych $3,276\frac{1}{2}$ z frontem od targu łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 6,000.

7-my: łokci kwadratowych $2,909\frac{1}{2}$ z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs. 3,600.

8-my: łokci kwadratowych $30,663\frac{1}{4}$ z czterema frontami i tak: od ulicy Pańskiej łokci 95, od okopowej wzdłuż stacji towarowej łokci 239 od Siennej łokci 145 i od Wroniej łokci 168, łącznie frontu łokci 647. Na tym placu jest dom drewniany parterowy z zabudowaniami gospodarskiemi. Cena rs. 54,000

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, każdodziennie, z wyłączeniem świąt i niedziel od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich zupełnie się wyłącza.

1—3 —2636—

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.

Preis Curant:

Fraki od rs. **20**, Tużurki od rs. **20**, Garnitury Żakietowe od rs. **23**, Tużurki Angielskie od rs. **22**, Garnitury Marynarkowe od rs. **19**, Palta Zimowe od rs. **20**, Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24**, Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19**, Szlafroki dublzwane od rs. **14**, Ubrania ranne od rs. **14**, Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22**, Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26**, Kurtki do polowania od rs. **9**, Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11**, Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10**, Spodnie różnego gatunku od rs. **5**, Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek. —756—

MAMKA

młoda, ze świeżym i zdrowym pokarmem. Mostowa Nr 13. —2734—1—1

MAMKA

młoda, brunetka, wiejska, ze świeżym pokarmem, potrzebna jest. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 17, stróż wskaże, od godz. 10 do 1.

—2759—1—3

Mamka

zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki E. C. przy ulicy Żelaznej i rogu Grzybowskiej Nr 25/1143. —2711—1—3

Zdolny Stolarz,

przyjmuje za bardzo przystępne wynagrodzenie do odnawiania i politurowania meble u siebie, jako też w domach Szanownej Publiczności. Ulica Pańska Nr 49 nowy.

—2753—1—1

Przyjmują się zamówienia na

CEGŁĘ

zwyczajną, dętą i gzymsową, oraz dreny z cegielni w Mosznej. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze, do godziny 11-tej rano i od 3-ej do 5-tej po południu.

—2750—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie, udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże.
5—6 — 2010 —

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela korrepetycje i przygotowuje do zakładów naukowych. Ulica Długa Nr 47, mieszkania 8. —2502—2—3

Student Uniwersytetu,

życzyłby lekcje udzielać. Ulica Królewska Nr 27, wejście przez sklep. —2594—2—4

Żądany

NAUCZYCIEL

z patentem, za pokoik lub wynagrodzenie i **Nauczycielka,** za mieszkanie i życie. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —2731—1—1

NAUCZYCIEL

przy jednym z zakładów naukowych wyższych, może udzielać lekcje po domach w celu przygotowania do gimnazjum, lub też jako korrepetytor. Życzący mogą nadesłać swe oferty do kiosku przy ulicy Marszałkowskiej pod lit. A Z. 208. —2517—2—2

Młoda Dziewczynka,

Niemka, do lat 15, potrzebna jest za niańkę do 6-cio-letniego chłopczyka. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 58, oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 11. —2224—3—3

Potrzebna jest

BONA

Francuzka i **Panna** kompletnie uzdolniona do strojów. Wiadomość, ulica Szpitalna Nr 4, mieszkania Nr 6, w prawej oficynie, na dole. Tamże przyjmują się wszelkie wyroby pończosznicze, tak wełniane jak bawełniane. —2436—2—3

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do szycia kołnierzyków **i mankietów,** a także podręczne, za dobrem **wynagrodzeniem,** w zakładzie fabrycznym, Dzi**ka** Nr 35, wprost Wojennego Placu, stróż **wskaże.** —2455—3—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia kapeluszy ryżowych, bastowych i słomkowych, oraz i do nauki. Elektoralna Nr 15, lewa oficyna, drugie piętro Nr 4. —2433—3—3

PANNA

podręczna, żądaną jest do pracowni. Ciepła Nr 1, mieszkania 19.—Tamże **lekcje kroju** metodą Straupeżnickiego. —2488—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczczyzny damskiej. Ulica Podwal Nr 20, 1-sze piętro, **M. Haffner.** —2745—1—1

Uczeń klasy dodatkowej

szkoły Realnej, życzy udzielać korrepetycje z przedmiotów w Szkole Realnej wykładanych. Oferty składać uprasza w Redakcji pod lit. T. J. —2741—1—3

Młoda Osoba

życzy sobie miejsca do zarządu domu, zajęcia się wiejskim gospodarstwem, nadzorem dzieci, lub też do towarzystwa wiekowej osoby.—W Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość. ulica Długa Nr 23, mieszkania 20.—2499—1—1

UCZEŃ

potrzebny jest do Składu Nasion **Ostrowskiego i S-ki.** Senatorska Nr 22. —2751—1—3

Potrzebni są:

Ekonom i Pisarz,

na osobny folwark, z dobremi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 17, 1435. —2730—1—3

Na Pradze.

Mamka

młoda ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Osoby spodziewające się słabości mogą u mnie znaleźć pokój osobny z usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa Nr 150, w tym domu gdzie Poczta. —2354—3—3

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 40.

Oryginalne maszyny do szycia Singera

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu,
Konstrukcją prostą,
Łatwością użycia,
Nieporównaną wytwórczością,
Wielką trwałością.

THE SINGER MFG. CO. N.Y. TRADE MARK

Spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny, potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłaty tygodniowe po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką, na balansjerze zaś maszyny, znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyfikat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger",—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer" są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku.

G. NEIDLINGER W WARSZAWIE, WIERZBOWA Nr 4, HOTEL ANGIELSKI.

1—6 — 2696 —

Żądaną jest z dniem 1 Marca r. b.

GUWERNANTKA

Francuzka, mówiąca po niemiecku, do siedmioletniego chłopczyka, znajomość gry na fortepianie byłaby pożądaną. Osoby pragnące zająć to miejsce, zechcą się zgłaszać ze świadectwami do właścicielki domu, ulica Senatorska Nr 6. —2427—3—3

MŁODA PARYŻANKA,

z wybornym akcentem, posiadająca języki i nauki klassyczne, poszukuje odpowiedniego zajęcia, **za bardzo przystępne wynagrodzenie.** Żądania z wymienieniem warunków, nadsełać listownie do Biura Ogłoszeń: Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. M. S. —2606— —3

Oficjalista prywatny,

z prowincji, a teraz w Warszawie stale zamieszkały, poszukuje posady dla siebie; umie pisać po russyjsku i po polsku i rachunkowość zna dokładnie; przyjąłby posadę przy jakiem zakładzie. Świadectwa ma chlubne przy sobie. Ktoby z Panów życzył sobie takowego przyjąć do pełnienia obowiązków, można go zastać każdego dnia i w każdym czasie. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr domu 2 nowy, mieszkania 25, na 3-m piętrze, wprost Kopernika. —2595—2—3

Żądaną jest do nabycia **Nieruchomość** w Warszawie, od 30 do 60,000 rs. wartości, oraz jest do wypożyczenia **kapitał rs. 25,000** na nieruchomość w Warszawie. Oferty u Sierakowskiego, ulica Wspólna Nr 3. —2513—2—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18 nowy. —2742—1—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37 i róg Chmielnej, u Akuszerki Szifer. —2695—1—1

MAMKI

mołde i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazeskiej. —2480—2—3

Ważna Wiadomość

na Święta Wielkanocne dla pp. Izraelitów.

W nowo wystawionym Młynie w dobrach Nadarzyn (17 wiorst od rogatek Jerozolimskich, szosą), przyjmuje się około 2000 korcy pszenicy koszernej do wymielenia, po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu, lub w Walendowie przez stację Pruszków. —1882

Pracownia Sukien i Strojów Damskich

Z. KIESZCZYŃSKIEJ,

róg Granicznej i Żelaznej bramy, Numer 17.

Przyjmując do roboty Suknie, Okrycia i inne artykuły do toalety damskiej należące również suknie i okrycia do kroju, z utrzymującemi magazyny i pracownie, może się ugodzić miesięcznie, dla osób prywatnych, każda rzecz po skrojeniu może być przeszytą na [illegible] maszynie, za osobnem nizkiem wynagrodzeniem.—Ceny od skrajania całej sukni podług [illegible] najświeższych fasonów paryzkich rs. 1, od vétement kop. 75; od stanika kop. 45; [illegible] od spódnicy kop. 30, z czem polecam się Szanownej Publiczności.
1—2 — 2705 —

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. Grimault et C-ie Aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki njaszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują publiczność co jej dają preparat ten nie we **flakonach owalnych,** syrop nie **bladoróżowy** a bez podpisu GRIMAULT et C cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja **kaszel,** usuwa **poty nocne,** leczy **zapalenia gardła i kanału odechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe,** uspokaja **gorączki wolne,** czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego,** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. *(Gazeta Lekarska).* 6—0 — 20853 —

Za rs. 360

Skrzypce Kremońskie „Guarnerius" pozostawiono do sprzedania w Redakcji Echa Muzycznego. Miodowa Nr 6, w drugiem podwórzu. Takowe można widzieć codziennie z rana do godziny 12. —2719—1—2

Dla Amatora

jest do sprzedania Pies wyżeł.—Tamże jest Pokój do wynajęcia od 1-go Marca r. b. Nowy-Świat Nr 7, mieszkania 26. —2658—1—1

OSOBA z LITWY,

wdowa w średnim wieku, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje zajęcia się zarządem domu, dozoru dzieci, lub do towarzystwa osoby wiekowej, za małem wynagrodzeniem. — Wspólna Nr 12, mieszkania 10, w oficynie na 2-em piętrze. —2737—1—3

Jest do odstąpienia

FLACZARNIA

z całem urządzeniem.—Tamże są **Skrzypce** do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej Nr 2. —2733—1—3

Przyjmuje się

do Reparacji

wszelka galanterja, wachlarze portmonety, pugilaresy, spinki, wyroby z kości, szerkletu, oraz dzieła sztuki, którym dorabiają się części uszkodzone, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —1461—4—6

Sadzonki chmielowe

Wysyłka sadzonek odznaczonych jedynie nagrodą na wystawie międzynarodowej chmielu w Norymbergji w roku 1877, z najlepszych ogrodów miejskich Saaz, rozpoczyna się 20-go Kwietnia i polecam takowe wszystkim interesantom. Producenci otrzymają na żądanie broszury o uprawie chmielu na sposób saazki.

Wielce zadawalniające referacje [illegible] z wszystkich krajów kontynentu.

Pan S. Mikucki w Krakowie, przy Rynku Nr 28, przyjmuje tak jak ja zamówienia i udziela [illegible] wszelkich wiadomości.

HENRYK MELZER.

Ajent na chmiel i sadzonki saazkie w Saaz (Czechy). —1254—

Do sprzedania:

Klacz lat 6 wałach. 4 siwe, rosłe, z dobrem chodami, Kareta w Listopadzie kupiona, mało używana, adamaszkiem białym jedwabnym wybita, Amerykanka najnowszego fasonu, Sanki, Szory krakowskie i inne porządki stajenne, oraz Szuba niedźwiadkami podbita, prawie nowa. Wiadomość, Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15. —2001—3—4

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Sofa** orzechowa i **Materace** różnego rodzaju, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60. —2102—5—6

Potrzebną jest

OSOBA

z niewielką kaucją, w charakterze Gospodyni lub Sklepowej, do zakładu gastronomiczn. Wiadomość, ulica Podwale Nr 24, u Sierakoskiego, lub przy ulicy Twardej pod Nrem 8—w kawiarni. —2091—3—3

PANNY

potrzebne są do roboty pończoch na maszynach, uzdolnione i do nauki.—Warunki korzystne, zajęcie stałe. Pańska Nr 24. —1955—2—3

Jeżeliby który z Panów

LEKARZY

życzył sobie osiedlić się w Sławatyczach nad Bugiem, raczy w tym przedmiocie bliżej porozumieć się listownie z właścicielem Apteki w Sławatyczach, gubernji Siedleckiej, powiecie Bialskim. —1841—3—3



Do sprzedania w m. Skierniewicacy

DOM

murowany z oficyną, spichrzem i ogrodem. Posessja ta przydatną być może na jaką fabrykę. Bliższa wiadomość w Warszawie, Chmielna Nr 42, mieszkania Nr 18. —1865—3—3

Dom z Ogrodem

do sprzedania, przy ulicy Nowolipki Nr 25. Wiadomość na miejscu u właścicielki. —2006—2—3

Zakład wyprawy Skór,

z kompletnemi przyrządami, z odpowiednim lokalem, jest do odstąpienia. Wiadomość Piwna Nr 32, w sklepie skór. —1060-6-6

PLACE

do sprzedania przy placu Witkowskiego, przy ulicach: Twardej, Siennej i Wroniej. Wiadomość u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5. —2072 100—12

Transporta

Świeżych Nasion

pastewnych, ogrodowych, leśnych, kwiatowych i t. p., już nadeszły w wyborowych gatunkach do Składu

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 2, i sprzedają się podług Cennika na rok bieżący, który wkrótce do Pism perjodycznych dołączonym zostanie. —2374—3—3

RS. 6,000

gotowizną, są do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość u Powichrowskiego Adwokata przysięgłego, ulica Przejazd Nr 13. —2283—3—3

Do sprzedania

Dom i Place

położone, naprzeciwko Bankhofu towarowego kolei Wiedeńskiej.—**Sklep, Mieszkania i Ogród** do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela od godziny 10 do 4 po południu, róg Brackiej przy Alei Jerozolimskiej Nr 3 domu, 1 piętro.
5—6 — 2061 —

Przyjmują się zamówienia na

CEGŁĘ

zwyczajną, dętą i gzymsową, oraz dreny z cegielni w Mosznej. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze, do godziny 11-tej rano i od 3-ej po 5-tej po południu. —2442—3—3

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—5—24

Apteka w Krakowie,

z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. N. Mareckiego w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, gdzie główna poczta, drugie piętro —2381—3—3

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

Zakład Stelmarski i Kołodziejski

przy ulicy Wspólnej Nr domu 5 (1654), przyjmuje wszelkie obstalunki kół powozowych obwodowych na sposób amerykański, oraz wozowych do piwa bawarskiego i robót wojskowych powózkowych i t. p. są do też sprzedania nowe wozy węglarskie, koła dorożkarskie i koła wozowe.—Potrzebni są Terminatorzy od 15 do 18 lat—pierwszeństwo mają z prowincji. —2365—2—2

POSESJA

na gruncie zupełnie suchym, z frontem do zabudowania, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Szpitalnej Nr 6. Wiadomość na miejscu u właścicielki.—Tamże **Biurko** jesionowe duże na szafkach, roboty urzędowej, zupełnie nowe, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. —2451—2—3

Poszukuje się zaraz

Większego Majątku

z wygodnym dworem i ogrodem, w bliskości kolei, z dodateczną ilością łąk i lasu bez serwitutów, na który nie wymaganoby więcej zaliczenia przy kontrakcie nad 15,000 rs., w resztującym szacunku może być dany dom duży w Warszawie, lub wypłacona gotówka w lat parę. Anszlagi uprasza się przysłać pod adresem J. K., do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2445—2—3

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, fabryki Wiedeńskiej, w dobrym stanie, z pięknym głosem, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 2. —2418—2—3

SZAFA SKLEPOWA i BUFET,

tanio, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża. Nowolipki Nr 3. Tamże do sprzedania **PIEC żelazny.** —2448—2—2

Do sprzedania

CUKIERNIA

wraz z Handlem Win, Restauracją i bilardem na prowincji. Wiadomość w Warszawie w Cukierni P. Hann, ulica Marszałkowska Nr 61. —2408—3—3

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Kantorze **B. Werner,** ulica Królewska Nr 6. —2219—4—12

ZABUDOWANIA

posesji Nr 2159 przy ulicy Pokornej są do sprzedania **NA ROZBIÓRKĘ.** Mający chęć nabycia tych zabudowań i podjęcia się ich rozbiórki, zechcą złożyć piśmienną deklarację w kantorze przy ulicy Hr. Berga pod Nr 5. 2—3 —2525

Ulica Podwal Nr 12.

!KUPNO I SPRZEDAŻ!

Zabytków starożytności, dzieł sztuki

jako to:

Obrazy olejne, wyroby z porcelany, fajansu, marmuru i kryształu.
Meble inkrustowane, Zegary brązowe, Kandelabry i Żerandole.
Tabakierki złote i srebrne emaljowane.
Minjatury i rzeźby na kości słoniowej.
Stare koronki, gobeliny, makaty i t. p.

Ulica Podwal Nr 12 w Warszawie.

Jakób Borawski,

Fabrykant Ram Złoconych

3—3 — 1895 —

Ulica Podwal, Nr 12.

Niema Mydeł

nad angielskie **Mydło mamontowe** i **traw Egipskich.** Wszelkie pochwały nikną przed zaletami tych mydeł w stosunku hygieny dla osób płci pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nietylko konserwuje, ale ubiela i upiększa płeć, nadając jej pozór zdrowia i czerstwości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego.**— Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.
5—6 — 21546 —

Jako trwały, piękny i tani materjał

NA POKRYCIE MEBLI

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

Seweryna Mazur i S-ki

ma honor polecić świeżo nadeszłą ze słynnej fabryki Croquetta

Skórę amerykańską w różnych kolorach
Marocco naśladujące safjan i
Damast imitujący kretony kolorowe.

5-6 — 1129 —

MAGLE

do sprzedania w każdym czasie, z powodu familijnych interesów. Ulica Jasna Nr 1. —2671—2—3

Są do sprzedania stare

Skrzypce i Altówka,

po cenie umiarkowanej. Hotel Paryzki Nr 59. Wiadomość od godz. 11 do 2 po południu. —2424—3—3

Jest do odstąpienia zaraz

Kawiarnia.

Nowy-Świat Nr 4. —2615—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, prawie nowy i dwa Stoliki do kart. Pańska Nr 41, na 1-m piętrze, na lewo. —5425—3—3

Do sprzedania

APARAT

zupełnie nowy i nieużywany, do prądów stałych, złożony z 35 elementów Leclanché, ze zwrotnika strumienia (commutator), z łącznika numerowanego z korbą do wyboru elementów i z galwanoskopu, oraz z przyrządów dodatkowych do elektryzacji i do elektrolyzy. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54, na dole po prawej stronie. —2430—3—6

N. DAWISON, Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne.** **Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tejże czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.
3—3 — 1962 —

Zakład Mebli starożytnych, rzeźbionych, pod firmą P. Majchrzak, Długa Nr 543/8, potrzebuje

Tokarza Czeladnika

na stałą robotę drewnianą i dwóch chłopców na praktykę.—Tamże jest Toaleta z bronzami w najlepszym stanie zaraz do sprzedania, za cenę kosztu. —2718—1—5

Kantor Stręczeń Służących,

ulica Długa Nr 20,

ma do umieszczenia sługi różnego rodzaju obojga płci, z rekomendacjami, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności. Z uszanowaniem **W. Matyszkiewicz.** —2713—1—3

Życzący sobie nabyć

DOM

w Warszawie, w szacunku od 80,000 do 130,000 rubli, położony na jednej z pryncypalniejszych ulic, w zupełnie dobrym stanie, uprasza chcących sprzedać takowy, o złożenie opisu domu z wykazem dochodów, ciężarów i ceny szacunkowej, do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. R. O. Szacunek wypłacony będzie całkowicie gotowizną przy kupnie domu. Kupujący stanowczo zastrzega sobie działanie bez pośrednictwa osób trzecich. —2726—1—3

PIEKARNIA
ROZMAITOŚCI

przyjmuje zamówienia na wszelkie pieczywo, z odsyłką do mieszkań osób prywatnych, restauracyj i gospód, w oznaczonych godzinach, przez osoby interesowane; sprzedaż po cenach zwykle praktykowanych; biorącym w większych partjach, odstępuje się korzystny rabat. Zamówienia przyjmują Kioski i piekarnia przy ulicy Żelaznej Nr 14. —2722—1—3

INTERESKORZYSTNY
dla Przedsiębierców.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania 15 koni, 7 wozów na żelaznych osiach, do ładunków i dużych ciężarów, 3 wozy zwyczajne, sieczkarnia, kuf 10, maszyna do krajania kapusty, zaprząg na 6 par koni kompletnych i wiele innych sprzętów gospodarskich. Widzieć można każdodziennie na Pradze przy rogatce Moskiewskiej w domu pod Nr 242. —2620—1—3

ADMINISTRACJA

wyłącznej sprzedaży **Piwa Radzikowskiego** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58A egzystująca od lat wielu, na ciągłe żądanie Szanownej Publiczności, otrzymała tak zwane piwo **Simplex Radzikowskie,** gdzie takowe już się ekspedjuje, jako też i wszelkie inne już znane gatunki piwa, po zwykłych cenach, z czem ma zaszczyt polecić się. —2700—1—3

Z powodu słabości właściciela!!

Jest do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami, kompletnie i elegancko urządzona, na pierwszorzędnej ulicy, **Garkuchnia-Flaczarnia.** Wiadomość, ulica Freta Nr 42, w podwórzu na dole. —2689—1—1

Nadzwyczaj tanio:

Rękawiczki glansowane damskie na 2 guziki i mezkie po kop. 50 za parę, dziecinne kop. 30, zamszowe mezkie i damskie kop. 80, futrzane kop. 90, oraz przyjmują się do prania po kop. 5 za parę, — ulica róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13, wprost Składu Herbaty W-go Perłowa w Fabryce Rękawiczek **G. Polak.** —2755—1—1

DOM

murowany, dwupiętrowy, z dwiema takiemiż oficynami, z obszernym placem frontowym pod budowę, w bliskości środka miasta, jest do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 28, w cukierni Kwiecińskiego. —2708—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

w dobrym stanie i kilka **Sukien wełnianych** i letnich. Ulica róg Kruczej i Hożej Nr 15, mieszkania Nr 21. —2717—1—3

Potrzebny jest

INKASENT

z kaucją rs. 500, do zakładu przemysłowego. Wiadomość: Pańska Nr 11. —2691—1—1

Do sprzedania

Wóz nowy, parokonny,

mocno zbudowany. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 25 nowy. —2721—1—3

METAMINA,

wiadomy środek WW. PP. Doktorom i Szanownej Publiczności, nadeszła do Apteki Juljana Ekerkunst, przy ulicy Leszno Nr 28. —2747—1—3

Obiady prywatne,

zdrowo przyrządzone. Nowy-Świat Nr 67. Wiadomość w dystrybucji Landsberga. —2748—1—3

Obiady prywatne.

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo. —2723—1—2

Na trakcie Warszawsko-Radomskim w mieście Białobrzegach, jest do odstąpienia

Handel z towarem, wraz z Restauracją,

całem urządzeniem, meblami, bilardem i t. p.— Wiadomość u K. Kracińskiego, róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1, lub na miejscu. —2761—1—3

KOŁA OKUTE

cięższe, do sprzedania, w **Składzie Wozów. Twarda Nr 10** (1098c). —2315—2—3

W domu Nr 98/2977, obok gazowej fabryki, jest do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowy i pod warzywa. Wiadomość na miejscu. —1945—2—6

---

100 sztuk Posadzki fornierowanej nowej,

może być i więcej, w 2-ch gatunkach, do sprzedania, dwuletnie poręczenie.—Modele obejrzeć można: Nowy-Świat Nr 46, u Stolarza. —1996—3—3

Fortepian

palisandrowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, z przyjemnym głosem, do sprzedania za rs. 30. Wiadomość: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 1, mieszkania 13. Tamże do kupna potrzebne są **DOMY** od 5 do 250,000 rs. —2728—1—1

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, fabryki Leszczyńskiego, mahoniowy, ładnej powierzchowności, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania **za nizką cenę.** Nowy-Świat Nr 48, mieszk. 10. —2694—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 40. Ulica Chłodna Nr 37, wiadomość u stróża domu —2707—1—1

Garnitur Mebli

angielski, pokrycie w passy, w dobrym stanie, za cenę nader przystępną. — Daniłowiczowska Nr 5. Stróż wskaże. —2738—1—3

Przy ulicy Podwale, w Hotelu Sławińskim Nr 17,

u AKUSZERKI,

jest **Pokoik** dla osoby spodziewającej się słabości, po niezwykle nizkiej cenie. —2533—1—2

Od 1-go Marca, jest do wynajęcia ładny

Pokój

z meblami, usługą, opałem i na żądanie z pościelą. Wiadomość w Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. —2610—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku przy ulicy Podwal Nr 32,

MIESZKANIA

po gruntownem odnowieniu, a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.— Bliższa wiadomość na miejscu. —2577—2—6

U Akuszerki

osoba potrzebująca odbyć słabość lub kurację, może mieć osobny pokój lub wspólny, za bardzo umiarkowaną opłatą; osoby nie mówiące po polsku mogą się rozmówić w języku francuzkim. Ulica Nowomiejska wprost Podwala Nr 16, drugie piętro. —2589—1—3

LOKAL

z pięciu pokoi składający się, do tego kuchnia i dwie piwnice, przy ulicy Smolnej pod Nrem 7 nowym, do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku. Stróż miejscowy wskaże. —2277—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia, przy ulicy Bednarskiej Nr 18,

Trzy Pokoje,

z alkową, przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, piwnicą i drwalką. —2580—2—3

Potrzebny jest od 8-go Kwietnia r. b.

POKÓJ

obszerny, choćby nie w środku miasta, za który, osoba ukształcona, dobrze wychowana, dobrego prowadzenia, niemłoda, udzielająca lekcje muzyki w wyższym stopniu, mogłaby się niemi wypłacać. Przyjmuje także **Lekcje** u siebie na własnym fortepianie. Tamże są **NUTY** do śpiewu i na fortepian do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 22,— w składzie Nut p. Maurycego Orgelbranda. —2660—1—3

Dwa Pokoje

z meblami lub pojedyncze, zaraz do najęcia; 2 i 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami, od 8 Kwietnia do najęcia, w domu Nr 1, Nowogrodzka i róg Brackiej. —2727—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Nowolipie Nr 16. —2604—2—2

Sklep Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem, jest do sprzedania. Ulica Pańska Nr 77. —2415—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Biała Nr 8, wiadomość w tymże sklepie. —2462—2—3

Sklep artykułów spożywczych

do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość, Leszno Nr 40 A, w tymże sklepie. —1633—6—6

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Koźlej pod Nrem 333, prost fabryk Miłkowskiego. —2126—2—3

SKLEP

do sprzedania w korzystnem miejscu, na warunkach przystępnych. Ulica Szpitalna, bliżej rogu Chmielnej Nr 2 nowy. —2089—3—3

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim,** składająca się z obszernego lokalu i **Ogródka** z altanami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy. Wiadomość u właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicznej, na 1-m piętrze od frontu. —449—5—6

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Żelazna Nr 26 nowy, za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie. —2720—1—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Furmańska Nr 16, wiadomość na miejscu. —2540—1—2

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

SKLEP

Korzenny z Dystrybucją i Norymberszczyzną, również **Mieszkanie** z meblami za przystępną cenę. Chłodna Nr 52. —2579—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

za bardzo przystępną cenę, w każdym czasie, przy ulicy Twardej pod Nrem 28.—Sklep wychodzi na ulicę Pańską, naprzeciw Nru 40. —2463—3—3

SPÓŹNIONE.

Dnia 2-go Lutego około godziny 12 w nocy zgubioną została idąc ze Sto-Jerskiej ulicy ku Miodowej, albo też zostawioną została w sankach, książka do nabożeństwa, w fioletowy aksamit oprawna, pod tytułem „Wielbij duszo". Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Hr. Berga, do magazynu T. Trzcińskiej, za nagrodą rs. 2. —2434—2—2

Skradziono

w nocy dnia 1-go stycznia r. b. z mieszkania mego w domu pod Nr 451½, przy ulicy Ruskiej w Lublinie,

Pugilares

z rewersami różnych osób, jak również wystawionemi przezemnie wekslami na okaziciela i blankietami z podpisem moim bez wymienienia kwot i osób. Zapobiegając nieprawnemu użyciu takowych, oświadczam niniejszem, że po dzień dzisiejszy jestem dłużen tylko, podług weksli wydanych na Warszawę: P. Karolowi Hild et Comp. rs. 291 kop. 94, płatne dnia 2 (14) Lutego r. b.; temuż rs. 209 kop. 58, płatne dnia 16 (28) lutego r. b.; temuż rs. 194 kop. 30, płatne dnia 3 (15) Kwietnia r. b. i—p. S. Trokenheim rs. 192 kop. 50, płatne dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., oraz Filji Banku Polskiego w Lublinie rs. 600 na zlecenie Moszka Zylbersztejna, płatne dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. i rs. 500 na zlecenie Moszka Regenbogen, płatne dnia 14 (26) Marca b. r. Więcej zaś żadnych weksli nie wystawiałem, a zatem w razie okazania takowych przez kogo, będą uważane jako sfałszowane.

Dawid Zylber.

2—3—2609

W dniu 28 Lutego b. m., przy wyjściu z dorożki do Hotelu Polskiego, ulica Długa, zgubioną została

PORTMONETKA

w kość słoniową oprawna, z monogramem W. O., zawierająca w sobie rs. 28, nieco drobnych i 2 kwity Judlin. Uczciwy znalazca za stosownym wynagrodzeniem, raczy łaskawie odnieść do Hotelu Polskiego Nr 52. —2578—2—2

Nagrody rs. 3.

W tych dniach, w przejezdzie ulicą Marszałkowską, między 4 a 5 godziną z rana, zgubioną została Opona nieprzemakalna do nakrywania furgonów. Sumienny znalazca raczy takową powrócić do Kantoru Piekarni Warszawskiej przy ulicy Leszno Nr 40a, za powyższą nagrodą. —2725—1—3

---

11 Lutego r. b., jadąc wieczorem do Kolei W.-Wiedeńskiej, dorożką Nr 72, zgubiony został

PORTFEL

zawierający w sobie 1) Pasport krajowy na imie A. Słodki z Konina, 2) Różne papiery i kwity.—Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem na ulicę Graniczną Nr 6, 1 piętro, do W-go Władysława Löwenberga. —2735—1—3

W dniu 8 (20) Stycznia r. b., zgubiony został

PUGILARES

z papierami różnemi, między którémi znajdował się weksel in blanco z podwójnym podpisem: „Józef Szustakowski," bez wyrażenia summy. Ostrzegając aby nikt takowego nie nabywał, uprasza się o zwrót takowego do Józefa Szustakowskiego w Włocławku zamieszkałego. —2756—1—1

W dniu 13-tym b. m., zginął

Wyżeł

z rassy Ceter, koloru czarnego a odmiany na około nosa, piersi i nogi przednie do połowy białe, obroża na szyi skórzana z medalem przyczepionym. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić w Aleje Jerozolimskie pod Nr 23, mieszkania Nr 8, za nagrodą. W przeciwnym razie nieprawy właściciel sądownie odpowiadać będzie. —2754—1—1

Jest do sprzedania

Wyżeł

dobrej rassy, mający trzy kwartały. Wiadomość: ulica Leszno Nr 42, w Bawarji. —2715—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою